

Świąteczna pomoc
w Komarnie.
Podlasie w akcji!

strona 18

Jarmark
Bożonarodzeniowy
pełen atrakcji

strona 16

PRENUMERATA WSPÓLNOTY

Zapisy do 20 grudnia
na pocztę
lub u listonosza.

PRENUMERATA ROCZNA - CENA PROMOCYJNA



TYGODNIK LOKALNY

**wspólnota
bialska**

KOLEJNY NUMER W PONIEDZIAŁEK 22 GRUDNIA

Podlasianin



16 - 21 grudnia 2025 r. ■ nr 50 (892)
■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

Miasto kupiło hektar nieużytków.

Co dalej z mokradłami?

Zdziwiły mnie te miejskie plany
związane z kupowaną działką,
nad którą przebiegają linie energetyczne

- Chodzi o dużą, ale bardzo zaniedbaną działkę.
- Kto zapłacił za uporządkowanie nieruchomości?
- Jakie plany ma miasto?

Henryk Grodecki,
radny Rady Miasta
Biała Podlaska

STR.
22

Przez lata na działce było właściwie cmentarzysko starych pojazdów i składowisko złomu

Kolejny rok i kolejny rekordowy budżet Białej Podlaskiej



Michał Litwiniuk,
prezydent Białej Podlaskiej

Zadłużenie utrzymujemy
od lat na bezpiecznym
poziomie

STR. 3

Prezydent nie
wykorzystał propozycji
naszego klubu

Jakie będą największe bialskie
inwestycje w 2026 roku?
Ile wynosi zadłużenie miasta?

Dariusz Litwiniuk,
radny, przewodniczący
klubu radnych PiS

Fot.Marek Pietrzela

Jednego dnia policja złapała dziesięć osób

STR. 4

Pościg za pijanym kierowcą na zakazie

STR. 6

Zdobyli olbrzymie dotacje na ratowanie dzieci



1 grudnia w Starostwie Powiatowym w Białej
Podlaskiej uroczyste otwarcie Rodziny
Punkt Wsparcia

STR. 9

Fot.Marek Pietrzela

Adwent jest jak świt, podczas którego jest jeszcze ciemno i ponuro, a który niemal za chwilę rozjaśni noc

Rozmowa z ks. dr. Pawłem
Bieleckim, rzecznikiem
prasowym Kurii
Siedleckiej



STR. R6

Fot.Diecezja Siedlecka

WIOŚ potwierdza przekroczenia hałasu przez Wipasz

STR. 16

Podejrzane BMW nie wyjechało za Bug

STR. R3

TERESPOL: Budżet
demokratyczny,
ale skromne
wydatki

STR. 24

R E K L A M A

**BIALSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

S T O P K A

Wspólnota

Adres do korespondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:

Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Polynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzeczka:

Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471
e-mail: budrewicz@24wspolnota.pl
Kamil Pulik
tel. 502 323 027
e-mail: pulik@24wspolnota.pl

Reklama:

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista do sp. reklamy:

Iza Szczygilewska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Agata Badziak

tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Skład:

Krzysztof Pałys

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Druk:

Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie
internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

T
OGŁ

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep
papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4,
Międzyrzec Podl.

A U T O P R O M O C J A



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook**

Nauczyciele doszkalali się
w Halasach

Edukacyjny poranek pełen inspiracji i wiedzy przybrał formułę telewizyjnej śniadaniowej podczas Ogólnopolskiej Konferencji „Doszkalanie na śniadanie”, której gospodarzem i organizatorem była Publiczna Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Halasach.

Wydarzenie odbywało się pod honorowym patronatem Lubelskiego Kuratora Oświaty Tomasza Szablowskiego, który pojawił się na miejscu i podkreślił znaczenie stałego podnoszenia kwalifikacji nauczycieli. Tomasz Szablowski pogratulował Katarzynie Radzikowskiej, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Halasach, pomysłu i doskonałej organizacji konferencji, a także zaznaczył, że takie wydarzenie edukacyjne ma duży potencjał, aby na stałe wpisało się do kalendarza spotkań ludzi związanych z oświatą w województwie lubelskim.

Konferencję patronatem objął również wójt gminy Międzyrzec Podlaski Krzysztof Adamowicz.

Celem konferencji było wspieranie rozwoju zawodowego nauczycieli oraz wymiana doświadczeń edukacyjnych, w trosce o jeszcze skuteczniejszą pracę na



Ka
pomysłodawczyni i prowadząca wydarzenie

Krok w stronę tworzenia nowoczesnego środowiska edukacyjnego

Głównym celem spotkania było wspomaganie nauczycieli poprzez wymianę doświadczeń, prezentację dobrych praktyk oraz

rzecz uczniów. W Halasach spotkali się specjaliści i nauczyciele z różnych zakątków Polski, by wspólnie poznać i omówić kierunki polityki oświatowej państwa na rok szkolny 2025/2026. W wydarzeniu, które odbyło się 15 listopada, uczestniczyło 75 pedagogów.

Ogólnopolska Konferencja „Doszkalanie na śniadanie”, skierowana była do nauczycieli zainteresowanych najnowszymi trendami i wyzwaniem w polskiej oświacie. Uczestnicy mogli zapoznać się z ofertą edukacyjną Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej

budowanie relacji w środowisku edukacyjnym. Mam nadzieję, że mój pomysł moderowania konferencji w stylu telewizyjnej śniadaniowej, oparty na skondensowanej dawce wiedzy w 25-minutowych wystąpieniach siedmiu prelegentów, zakończonej dyskusją i wręczeniem certyfikatów, okazał się trafny. Otrzymałam liczne informacje zwrotne, że ta innowacyjna forma szkolenia podobąca się uczestnikom i z chęcią wezmą udział w kolejnej edycji. Uważam, że nasze spotkanie, które odbyło się w pełnej otwartości atmosferze pobudzającej do refleksji i sprzyjającej budowaniu pozytywnych relacji, to kolejny krok w stronę tworzenia nowoczesnego środowiska edukacyjnego, odpowiadającego na potrzeby młodego pokolenia.

(OSE) i NASK oraz materiałami znajdującymi się na Zintegrowanej Platformie Edukacyjnej.

Dekorację i poczęstunek przygotowali nauczyciele: Sylwia Golbiak, Zuzanna Bońkowska, Karolina Wereszczyńska, Małgorzata Gdaczynska, Anna Muszyńska, Paweł Golbiak, Joanna Pawluk i pracownicy niepedagogiczni: Ewelina Filipiuk, Agnieszka Melaniuk, Marzena Pietruk, Krzysztof Pogonowski, Rada Rodziców PSP w Halasach: Justyna Duda, Małgorzata Zaniewicz, Ewa Hryciuk oraz pozostali sponsorzy: Hotel Chrobry, Jadłoteka, Zacisze, La-



S
radny Rady Gminy Międzyrzec Podlaski, przewodniczący komisji oświatowej i główny fundator upominków dla uczestników konferencji

Rozwój oświaty w najbliższej nam okolicy

Chciałem podziękować dyrekcji za taką inicjatywę, jest to pierwsze tego typu wydarzenie, w takiej formie, w gminie Międzyrzec Podlaski. Wydarzenie to integruje środowisko edukacyjne i wiele wnosi w rozwój oświaty w najbliższej nam okolicy i nie tylko, gdyż uczestniczą w nim nauczyciele z sąsiednich gmin i województw.

wendowy Zakątek, Małgorzata i Tomasz Gdaczynscy, Dakol Piotr centrum ogrodnicze, GOK w Międzyrzeczu Podlaskim z siedzibą w Wysokim, Kwiciarnia Magnolia.

Kamil Pulik

Zmiana organizacji
ruchu w Łuniewie

Od piątku, 12 grudnia weszła w życie zmiana w organizacji ruchu. Jak poinformował wykonawca prac – firma Przedsiębiorstwo Usług Technicznych INTERCOR Sp. z o.o. – od godz. 9 wprowadzony zostanie objazd przez obiekt wiadukt w m. Łu-

niew w ciągu drogi powiatowej 1006L.

Zmiana jest związana z projektem i budową autostrady A2 Warszawa-Kukuryki na odcinku obwodnica Siedlec – węzeł Cici-bór.

Plk

**Bialska Spółdzielnia Mieszkaniowa „ZGODA”
w Białej Podlaskiej ul. Spółdzielcza 4
ogłasza przetarg nieograniczony na:**

wykonanie remontu elewacji w 8 budynkach mieszkalnych wielorodzinnych w Białej Podlaskiej.

1. Szczegółowy zakres robót określony jest w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można nabyć odpłatnie (150 zł netto) w biurze Spółdzielni/pokój nr 15, tel. 83 343-60-90 wew. 34/. od 16.12.2025 r.
2. Termin składania ofert do dnia 08.01.2026 r. do godz. 9⁰⁰.
3. Publiczne otwarcie ofert nastąpi 08.01.2026 r. o godz. 9¹⁵.
4. Warunkiem złożenia oferty jest odpłatne uzyskanie SIWZ w biurze Spółdzielni.

„Zamówienie nie jest finansowane ze środków publicznych. Postępowanie prowadzone jest na podstawie wewnętrznego Regulaminu Zamawiającego. Przepisy ustawy – Prawo Zamówień Publicznych nie mają zastosowania w niniejszym postępowaniu.”

PODPATRZONE
Czasy totalne

Utrafione w czas

Właściciele sklepu przy białskiej ul. Terebelskiej dobrze czują obecny czas. Nieoficjalnym słowem kończącego się roku dorosłych może być uznane „totalne”. Zagrożenia,

polityka, plany i rozmach – to wszystko jest w 2025 roku totalne. Także zatem wyprzedaż jest totalna.

(Pim)

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA
BIAŁA PODLASKA

Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA
MIĘDZYRZEC PODLASKI

ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ

Ul. Siderska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR”
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

Rok startu wielkich inwestycji drogowo-tunelowych

Kolejny rok i kolejny rekordowy budżet Białej Podlaskiej

Na 2026 rok prezydent Michał Litwiniuk zaproponował zaplanować dochody 681,4 mln zł, a wydatki 735,1 mln zł. Deficyt może sięgnąć ok. 53,7 mln zł. Wartość przyszłorocznych inwestycji określono na ponad 183,1 mln zł.

W porównaniu z planowanym przez rok budżetem na 2025 r. oznacza to w 2026 roku wzrost dochodów o 60 mln zł, wydatków o 47 mln zł, w tym inwestycji o ok. 12 mln zł.

Są to prognozowane wzrosty znacznie mniejsze, niż w porównaniu lat 2024-2025, ale jest postęp i nadzieja. Jest też wola utrzymania dyscypliny finansowej, gdyż różnica między dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi, czyli nadwyżka operacyjna ma wynieść w 2026 roku ponad 10,5 mln zł.

Wstępne analizy i prognozy wskazują na to, że w przyszłym roku wzrosną dochody miasta z PiT i CIT o 107,8 proc. do 326,3 mln zł. Subwencja ogólna z budżetu państwa ma wynieść 123,4 mln zł.

Poważnie rosną także wydatki na oświatę i wychowanie, które pochłaniają 1/3 budżetu 2026 rok, czyli aż 316 mln zł! W 2025 roku miały one utrzymać poziom 302 mln zł. Jest zatem postęp też w wydatkach.

Co czwarta wydawana złotówka na inwestycje

Prezydent Michał Litwiniuk zapowiedział w uzasadnieniu do projektu uchwały budżetowej:

- W 2026 roku miasto Biała Podlaska będzie kontynuowało intensywną politykę inwestycyjną. Znaczna część środków zostanie przeznaczona na projekty infrastrukturalne, modernizację dróg, rozwój oświaty, ochrony środowiska oraz inwestycje wspierające rozwój gospodarczy i społeczny miasta.

Największe bialskie inwestycje w 2026 r.

Połączenie kompleksu wojskowego z drogą krajową nr 2 - **64 mln zł**;

Strefa Płatnego Parkowania i budowa 5. ścieżek rowerowych - **18,8 mln zł**;

Przebudowa ul. Janowskiej - **13,8 mln zł**;

Modernizacja obiektów dydaktycznych ZSZ nr 1 i ZSZ nr 2 - **4,1 mln zł**;

Termomodernizacja budynków oświatowych i straży miejskiej - **6 mln zł**;

Budowa ul. Ceglanej - **5,5 mln zł**;

Budowa dróg osiedlowych m.in. ul. Łowieckiej i ul. Stefana Okrzei - **4 mln zł**;

Modernizacja dawnej willi i ogrodu Raabego - **4 mln zł**;

Przebudowa ul. Długiej - **3,6 mln zł**;

Przebudowa ul. Żeromskiego, ul. Nowej i Al. Jana Pawła II - **3 mln zł**;

Budowa chodników i ścieżek rowerowych, m.in. przy ul. Kosynierów - **3 mln zł**;

Modernizacja zabytkowego budynku kordegardy - **2,8 mln zł**;

Przebudowa ul. Akademickiej i łącznika - **2,5 mln zł**;

Zagospodarowanie turystyczne i edukacyjne doliny Krzny - **2,4 mln zł**;

Budowa 2 tuneli i dróg dojazdowych - **2,3 mln zł**;

Przebudowa ul. Karola Szymanowskiego - **1,5 mln zł**;

Utworzenie domu kultury przy ul. Ceglanej 2A - **1,1 mln zł**.

Zaznaczył, iż projekt zakłada znaczny udział wydatków majątkowych (ponad 24 proc. ogółu wydatków), co świadczy o kontynuacji działań inwestycyjnych, ukierunkowanych na poprawę infrastruktury miejskiej, warunków życia mieszkańców oraz wzmacnianie potencjału gospodarczego miasta.

- Projekt budżetu miasta Biała Podlaska na 2026 rok jest odpowiedzialny, realistyczny i rozwojowy. Zapewnia równowagę między bieżącym funkcjonowaniem samorządu a inwestycjami kluczowymi dla przyszłości miasta. Polityka finansowa miasta jest prowadzona w sposób zrównoważony i zgodny z zasadami gospodarki finansowej jednostki samorządu terytorialnego - zapewnił prezydent.

Imponująco wygląda katalog kilkudziesięciu inwestycji, spośród których część dotyczy dużych, wieloletnich zadań dofinansowanych dziesiątkami milionów zł z unijnego wsparcia, zaledwie rozpoczętych w 2026 roku. Szybko ma nastąpić start do budowy tuneli pod linią kolejową i wschodniej obwodnicy.

Niektóre inwestycje są sporo opóźnione, jak przygotowywany wspólnie z Zarządem Województwa Lubelskiego dojazd z miasta ul. Janowską i drogami 811 oraz 812 do węzła autostrady A2, która ma być lada moment otwarta.

Postęp częściowo na kredyt

Opozycja narzeka na lekceważenie ich propozycji inwestycyjnych. Radny Henryk Grodecki (PiS) jednak za-



Dariusz Litwiniuk,
 radny, przewodniczący klubu
 radnych PiS

Prezydent nie wykorzystał propozycji naszego klubu

Nie jesteśmy zadowoleni, gdyż pan prezydent nie wykorzystał propozycji inwestycyjnych naszego klubu na 2026 rok. Złożyliśmy wnioski inwestycyjne w wielu obszarach. Przed sesją i na sesji będziemy pytać pana prezydenta o przyszłe plany, gdyż miasto się wyludnia, ubywa miejsc pracy i dzieci w szkołach. Ciekawi nas, czy przy decyzjach o budowie nowego żłobka brano pod uwagę liczbę rodzących się dzieci w tym osiedlu. Oby żłobki i przedszkola nie świeciły pustkami.

ryk Grodecki (PiS) jednak uważa, że z radością zobaczył w planach na 2026 roku ujętą przebudowę ul. Żeromskiego, o co od lat zabiegał.

Mieszkańcy Białej Podlaskiej mają podstawy do optymizmu. Z zestawienia Regionalnej Izby Obrachunkowej wynika, że w porównaniu z Chełmem i Zamościem Biała Podlaska miała do końca trzeciego kwartału wiele lepsze od nich wyniki w wykonywaniu budżetu 2025 roku.

Szczególnie dobrze wyglądało pozyskiwanie zaplanowanych dochodów i zachowanie dyscypliny budżetowej. Zamiast planowanego na cały rok deficytu - 65,3 mln zł, Biała Podlaska miała do października nadwyżkę + 28,4 mln zł. Zadłużenie miasta na koniec trzeciego kwartału jednak sięgało 83,8 mln zł.

Jednym ze źródeł pokrycia deficytu w 2026 roku ma być



Michał Litwiniuk,
 prezydent Białej Podlaskiej

Poziom zadłużenia utrzymujemy od lat na bezpiecznym poziomie

Nasze miasto odnotowało bardzo dobre wyniki operacyjne na koniec III kwartału 2025 roku dzięki konsekwentnie realizowanej strategii odpowiedzialnego zarządzania i nowoczesnego podejścia do usług publicznych. Wraz z moimi współpracownikami przykładamy bardzo dużą wagę do tego, by nasze działania przynosiły wymierne efekty w postaci coraz lepszych wyników finansowych. Skutecznie zwiększamy dochody miasta, pozyskując środki z zewnętrznych źródeł, a jednocześnie intensywnie pracujemy nad optymalizacją wydatków. Realizujemy oraz planujemy realizować duże, strategiczne dla rozwoju naszego miasta inwestycje, takie jak modernizacja infrastruktury drogowej, rozwój transportu publicznego czy inwestycje w oświatę, kulturę i sport. Do 20 listopada 2025 roku zrealizowaliśmy inwestycje na kwotę ponad 90 mln zł i nie wygenerowaliśmy z tego tytułu zadłużenia. Poziom zadłużenia utrzymujemy od lat na bezpiecznym poziomie i zawsze zgodnie z obowiązującymi przepisami. Decyzje o zaciągnięciu zobowiązań poprzedza szczegółowa analiza, co do korzyści wynikających z takiego ruchu. Wszystkie szczegóły i analizy zawsze przedstawiamy Radzie Miasta podejmującej w tej sprawie uchwały.

sprzedaż papierów wartościowych wyemitowanych przez miasto w kwocie 52,4 mln zł.

Marek Pietrzela

Serce na Miejscu - AED dla MDP

Ratujemy czas, ratujemy życie!

Ruszyła akcja mająca realny wpływ na bezpieczeństwo mieszkańców czterech miejscowości: Drelowa, Janowa Podlaskiego, Ślawać Starego i Piszczacza.

Celem zbiórki jest zakup czterech kompletnych zestawów defibrylatorów AED wraz z kapsułami zewnętrznymi, które zostaną zamontowane w ogólnodostępnych miejscach wybranych przez lokalne Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze.

Zbiórkę można wesprzeć online - dostępna jest pod adresem: zrzutka.pl/ywaw6b

W przypadku nagłego zatrzymania krążenia liczy się każda minuta. AED może zwiększyć szansę na przeżycie nawet kilkukrotnie, dlatego dostępność sprzętu blisko mieszkańców to ogromna wartość dla całej społeczności. Nowoczesne defibrylatory trafią do specjalnych kapsuł Rotaid, chroniących je przed warunkami atmosferycznymi i umożliwiającymi użycie o każdej porze dnia i nocy.

Zbiórkę prowadzi Fundacja „Razem w Ogniu Przygody”, która wspiera rozwój Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych i dąży do tego, by młodzi druhowie mieli narzędzia nie tylko do nauki, ale także do realnej pomocy innym.

Zbiórkę można wesprzeć online - dostępna jest pod adresem: zrzutka.pl/ywaw6b.

Kamil Pulik

REKLAMA



www.komunalnik.pl

**NAGROBKI
GRANITOWE**
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 504 035 895



AUTOPROMOCJA

NASZ PORTAL



REKLAMA

**Kompleksowa
organizacja pogrzebów**
 (na terenie całego kraju)

szeroki wybór trumien
 nekrologi, tabliczki, krzyże
 kremacja i ekshumacja zwłok
 przechowywanie zwłok
 balsamacja, rozliczenia z ZUS
 toaletki i kosmetyka pośmiertna
 kwiaty, wieniec, odzież dla zmarłych
 kredytujemy usługi pogrzebowe

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY
HADES**
 Spółka z o.o.

21-500 Biała Podlaska,
 Aleja Jana Pawła II 25

całodobowy

9588

tel. 083 344 35 24,
 tel. kom. 0 601 369 849

Poszukiwani m.in. za znęcanie się nad rodziną. Jednego dnia policja złapała dziesięć osób

Policjanci bialskiej komendy, jak też podległych komisariatów, prowadzili akcję „Poszukiwani”. Efekt pracy funkcjonariuszy to zatrzymanie dziesięciu osób poszukiwanych, które próbowały uniknąć odpowiedzialności za popełnione czyny.

- Do bialskiej jednostki każdego dnia wpływają nakazy doprowadzenia i listy gończe wydane przez polskie sądy i prokuratury. Na ich podstawie policjanci prowadzą poszukiwania. Praca wymaga wnikliwości, szybkiej reakcji i dobrej współpracy wszystkich zaangażowanych komórek. Działania policjantów wielokrotnie udowadniają, że żaden przestępca nie może czuć się bezkarny - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.



Działania ukierunkowane były na zatrzymywanie osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości

chla z KMP w Białej Podlaskiej.

W środę (10 grudnia) na terenie całego powiatu policja prowadziła akcję „Poszukiwani”. W ciągu jednego dnia policjanci bialskiej komendy, jak też podległych komisariatów, zatrzymali dziesięć osób ukrywających się przed organami ścigania. Podczas działań

zatrzymali osoby poszukiwane m.in. za przestępstwo: znęcania się nad rodziną, przywłaszczenia mienia, kierowania w stanie nietrzeźwości, jak też wykroczenia skarbowe oraz drogowe.

- Akcja pokazała, że działania poszukiwawcze przynoszą oczekiwane rezultaty. Dzięki nim

zatrzymane osoby odpowiedzą przed wymiarem sprawiedliwości. Działania te będą kontynuowane, z uwagi na zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców oraz zapewnienie przestrzegania prawa - dodaje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla.

- Żaden przestępca nie może czuć się nieuchwytny. Dlatego policjanci przypominają, że każdy może pomóc w schwytaniu osoby, która ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości. Informacje na ich temat można anonimowo przekazać, dzwoniąc na numer alarmowy 112. Można skorzystać też ze strony internetowej, gdzie znajduje się zakładka „Poszukiwani”, zawierająca wizerunki i dane osób ściganych.

Informacje na temat osób poszukiwanych można zgłaszać anonimowo, korzystając z zakładki „Zgłoś poszukiwanego”.

Joanna Niecko

Białorusin do wydalenia z Polski. Za liczne naruszenia prawa

Policjanci złożyli wniosek o wydalenie z Polski obywatela Białorusi, który wielokrotnie dopuszczał się łamania prawa. Na swoim koncie miał szereg wykroczeń drogowych.

Policjanci Komisariatu w Terespolu przeprowadzili kontrolę legalności pobytu 28-letniego obywatela Białorusi.

- W jej wyniku ustalili, że mężczyzna stwarza realne zagrożenie dla ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, wykazuje lekceważący stosunek do obowiązujących przepisów, popełniając liczne wykroczenia. Funkcjonariusze ustalili, że 28-latek w ostatnim czasie

popełnił szereg wykroczeń drogowych. W tym przekraczania dozwolonej prędkości, niestosowanie się do znaków zakaz wjazdu, czy też niestosowanie się do sygnałów świetlnych - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Policjanci zdecydowali o wystąpieniu do Placówki Straży Granicznej w Terespolu z wnioskiem o wydanie decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu do kraju pochodzenia, z uwagi na ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego Rzeczypospolitej Polskiej. Straż Graniczna prowadzi w tej sprawie postępowanie administracyjne.

Joanna Niecko

15 tys. paczek papierosów w poduszkach Rentgen przeskanował pociąg i wykrył przemyt



Z kontenera funkcjonariusze wydobyli pudła z papierosami

Ponad ćwierć miliona złotych warte były papierosy, które Służba Celno-Skarbowa wydobyla z kontenera wjeżdżającego w transporcie kolejowym do Polski.

W piątek Michał Deruś, rzecznik prasowy lubelskiej Izby Administracji Skarbowej, poinformował nas, że funkcjonariusze z Oddziału Celnego w Małaszewiczach przeskanowali pociąg towarowy na urządzeniu RTG.

- Analiza uzyskanego obrazu pozwoliła na wytypowanie kontenera, w którym ukryty był przemyt. Po szczegółowej, wielogodzinnej rewizji, pomiędzy legalnie wwożonymi towarami funkcjonariusze znaleźli 15 tys. paczek przemycanych papierosów - zaznaczył rzecznik.

Dodał, że napisy na opakowaniach świadczyły, że papierosy zostały wyprodukowane na Białorusi. Wszystkie wyroby posiadały też białoruskie znaki akcyzy. Szacunkowa wartość rynkowa papierosów, gdyby zostały nielegalnie sprzedane na polskim rynku, wynosi około 260 tys. zł.

- Z przedstawionych do odprawy celnej dokumentów wynikało, że w kontenerze znajdują się różne artykuły domowego użytku, m.in. poduszki, maty, tapety, stoły, torby, skrzynki na narzędzia, kosze do przechowywania produktów i inne - wyliczył Michał Deruś.

Podkreślił, iż ustalenia w sprawie prowadzi Lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej.

(Pim)

Stracił panowanie nad pojazdem. Ranny pasażer

W miejscowości Łuniew doszło do wypadku drogowego, w którym samochód dachował. W wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznał pasażer pojazdu. Policja ustala okoliczności incydentu i apeluje o ostrożność na drogach.



Mężczyzna, jadąc prostym odcinkiem drogi, zjechał na pobocze, a następnie do przydrożnego rowu, gdzie samochód dachował

9 grudnia około godz. 10.30 w miejscowości Łuniew doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego 55-letni kierowca stracił panowanie

nad pojazdem marki Citroen. Mężczyzna, jadąc prostym odcinkiem drogi, zjechał na

pobocze, a następnie do przydrożnego rowu, gdzie samochód dachował.

Magdalena Kołcon

O G Ł O S Z E N I E

Prezydent Miasta Biała Podlaska informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz na stronie internetowej <https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl> został wywieszony w dniu 5 grudnia 2025 r. na okres 21 dni (tj. do dnia 29 grudnia 2025 r.) wykaz nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ograniczonego, będący załącznikiem do Zarządzenia Nr 232/25 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 5 grudnia 2025 r. w sprawie zbycia nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Biała Podlaska.

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI

informuje, że w dniu 9 grudnia 2025 roku wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzeczu Podlaskim przy ul. Pocztovej 8 oraz zamieszczono na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia” i bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i Przetargi” w zakładce „Nieruchomości” na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w Międzyrzeczu Podlaskim przeznaczonych do oddania w dzierżawę, najem oraz użyczenie.

Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 296/25 Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 5 grudnia 2025 roku.



Rehabilitacja w nowym miejscu, interna coraz bliżej finału, personel podnosi kwalifikacje

Międzyrzeczki szpital realizuje historyczną inwestycję

W ramach projektu o wartości ponad 22 mln zł realizowanego przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim, dofinansowanego ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPOD.07.08-IP.10-0140/24/KPO/871/2025/5), szpital powiatowy tworzy oddział geriatryczny i modernizuje swoją infrastrukturę. Dobiegła końca przebudowa przychodni specjalistycznej przy ul. Wiejskiej, która stworzyła przestrzeń dla oddziału rehabilitacji, postępują również prace w budynku B szpitala, gdzie będzie znajdował się oddział chorób wewnętrznych. Równolegle realizowane są szkolenia personelu medycznego.

Rok 2025 zapisuje się w kronice Szpitala Powiatowego w Międzyrzecu Podlaskim wielkimi literami jako czas dynamicznych zmian i rozwoju, zarówno w zakresie infrastruktury, jak i wzmocnienia potencjału kadrowego. Pozyskane w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności komponent D „Efektywność, dostępność i jakość systemu ochrony zdrowia”, Inwestycja D4.1.1 „Rozwój opieki długoterminowej poprzez modernizację infrastruktury podmiotów leczniczych na poziomie powiatowym” dofinansowanie w wysokości 18.269.443,35 zł to nie tylko silny zastrzyk inwestycyjny, ale również wysokie pozycjonowanie placówki, szczytując się drugim miejscem na liście rankingowej konkursu, w którym wzięło udział 189 podmiotów medycznych spośród około 400 uprawnionych. Wkład własny projektu zabezpiecza Powiat Bialski.

Rehabilitacja przenosi się na Wiejską

Otrzymane wsparcie finansowe przełożyło się na dynamicznie prowadzone prace remontowo-budowlane, a pierwsze efekty realizowanego przez szpital projektu są już widoczne. W budynku przychodni specjali-

stycznej przy ul. Wiejskiej 13 dobiegły końca prace inwestycyjne związane z przebudową i remontem pomieszczeń II piętra, gdzie stworzono przestrzeń dla oddziału rehabilitacji dla dorosłych. W budynku od dwóch lat funkcjonuje Zakład Rehabilitacji, który wraz z przenoszonym tam oddziałem stworzy nowoczesny kompleks rehabilitacji szpitalnej, dziennej i ambulatoryjnej.

- Takie rozwiązanie pozwoli na świadczenie usług pacjentom w jednym miejscu, w komfortowych warunkach, z użyciem nowego specjalistycznego wyposażenia – podkreślił starosta bialski **Mariusz Filipiuk**, który, jak przyznał, jest częstym gościem międzyrzecznego szpitala i podległych mu komórek, z przyjemnością nadzorując postępujące prace modernizacyjne. Starosta podkreślił, że realizowany przez szpital projekt obejmujący powstanie oddziału geriatrycznego z 35 łózkami, dla powiatu bialskiego oznacza likwidację „białej plamy” w zakresie kompleksowego leczenia pacjentów w podeszłym wieku. Pozyskane z KPO środki pozwoliły wprowadzić nie tylko nowoczesne rozwiązania, ale również zapewnić świadczenia szczególnie potrzebne mieszkańcom powiatu, dotąd niedostępne na poziomie szpitalnym.

Po rehabilitacji czas na internę

Przestrzeń szpitalna, którą zwolni przeniesiony oddział rehabilitacyjny, zostanie wykorzystana na pomieszczenia oddziału chorób wewnętrznych, do tej pory funkcjonującego w obiekcie głównym szpitala od strony ul. Warszawskiej. Obecnie prowadzone są intensywne prace remontowe w tym zakresie. W miejscu obecnej interny powstanie oddział geriatryczny oraz łącznik pomiędzy zaplanowaną geriatrią, a budynkiem, w którym funkcjonuje izba przyjęć, bloki operacyjny, laboratoryjny i diagnostyczny (RTG, tomografia komputerowa) oraz inne oddziały szpitala. Zadaniem nowego łącznika będzie skomunikowanie wszystkich budynków szpitala w jedną całość, a tym samym zapewnienie pacjentom dostępu do świadczeń, bez



Korytarz przed remontem



Korytarz po remoncie



Sala chorych przed remontem



Sala chorych po remoncie

konieczności przemieszczania się po zewnętrznym dziedzińcu.

Wyższe kwalifikacje – lepsza jakość opieki

W toku realizacji projektu prowadzone są kursy specjalistyczne i szkolenia podnoszące kwalifikacje personelu medycznego.

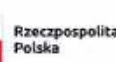
- Przeprowadzone kursy i szkolenia to bardzo istotna inwestycja w kompetencje naszego personelu, a tym samym w bezpieczeństwo i jakość opieki nad pacjentami. Podjęte działania wraz z modernizowanymi oddziałami szpitalnymi przekłada się na realne korzyści. Wkrótce zostanie otwarty przeniesiony oddział rehabilitacyjny, co jest ważnym momentem, zarówno dla naszego szpitala, jak i dla lokalnej społeczności, ponieważ możemy oferować pacjentom nowoczesne i bardziej komfortowe warunki leczenia – zauważył dy-

rektor Szpitala Powiatowego w Międzyrzecu Podlaskim **Marek Zawada**.

Następnie główna inwestycja – geriatria

Następnym milowym krokiem w przedsięwzięciu będzie całościowy remont i modernizacja budynku głównego szpitala. Powstanie infrastruktura dla nowoczesnego, dostosowanego do osób o specjalnych potrzebach, oddziału geriatrycznego. Ten główny etap inwestycji zacznie się już w styczniu. Wtedy też rozpoczną się prace nad budową łącznika.

Dodatkową korzyścią realizacji projektu dla lokalnej społeczności jest zadbanie o zabytkowy budynek szpitala z połowy XIX wieku. Inwestycja zapewni jego trwałość i długowieczność, przy wykorzystaniu obiektu dla szczególnie istotnych potrzeb społeczności.



Nowe inwestycje w DPS Kozula - większy komfort i bezpieczeństwo dla mieszkańców

3 grudnia w Domu Pomocy Społecznej w Kozuli miało miejsce uroczyste przekazanie dwóch nowoczesnych samochodów oraz oficjalne oddanie do użytku windy w budynku głównym. To wydarzenie stanowi kolejny krok w kierunku poprawy warunków życia podopiecznych placówki oraz zwiększenia możliwości ich aktywnego udziału w życiu społecznym. Placówka wzbogaciła się o dwa nowe pojazdy. Pierwszy z nich – Opel Zafira (Bus) – to samochód w pełni przystosowany do przewozu osób z niepełnosprawnościami. Dzięki odpowiednim rozwiązaniom technicznym umożliwia transport pasażera na wózku inwalidzkim bez konieczności jego demontażu, co przekłada się na wygodę, czas i bezpieczeństwo podróży. Drugi zakupiony pojazd, Skoda Octavia, będzie służyć głównie do realizacji zadań administracyjnych, a także do indywidualnych wyjazdów mieszkańców. Nowy tabor transportowy to nie tylko udogodnienie, ale również realna szansa na łatwiejszy dostęp do usług medycznych, rehabilitacyjnych oraz większą swobodę uczestnictwa w wyjazdach integracyjnych i wydarzeniach kulturalnych. Istotnym elementem inwestycji jest także winda w budynku głównym DPS, która pozwoli mieszkańcom sprawniej przemieszczać się między kondygnacjami. Rozwiązanie to odciąży również personel, który codziennie dba o bezpieczeństwo i komfort



osób przebywających w ośrodku. To udogodnienie długo oczekiwane, ale dziś realnie podnoszące jakość życia w placówce.

Realizacja przedsięwzięcia była możliwa dzięki współfinansowaniu:

- Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej
- Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Białej Podlaskiej
- Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON)

Podczas uroczystości starosta podkreślał znaczenie wspólnych działań na rzecz osób

starszych i niesamodzielnych: – Takie chwile pokazują, że razem możemy naprawdę wiele. Inwestycje, które dziś oddajemy do użytku, to nie tylko sprzęt i infrastruktura. To przede wszystkim troska o godność, komfort i bezpieczeństwo mieszkańców domu w Kozuli. Naszym obowiązkiem jest tworzenie im jak najlepszych warunków życia – powiedział starosta bialski **Mariusz Filipiuk**, dziękując wszystkim partnerom przedsięwzięcia. Dzięki współpracy kilku instytucji oraz zaangażowaniu wielu osób DPS Kozula rozwija się i wzmacnia swoje zaplecze techniczne, co bezpośrednio przekłada się na codzienność podopiecznych.



Kosuty gospodarzem XXVIII Wystawy Gołębi Poczтовых Okręgu Biała Podlaska

GMINA STANIN:
W niedzielę, 7 grudnia w Kosutach odbyła się XXVIII Wystawa Gołębi Pocztowych Okręgu Biała Podlaska, podczas której zaprezentowano blisko 300 wyjątkowych ptaków i nagrodzono najlepszych hodowców.

Gminna Biblioteka Publiczna w Staninie z siedzibą w Kosutach stała się miejscem, które przyciągnęło hodowców i miłośników gołębi pocztowych z całego regionu. O godzinie 10 odbyło się oficjalne otwarcie wydarzenia. Można było podziwiać ok. 300 gołębi, starannie przygotowanych do wystawy i reprezentujących najwyższy poziom hodowlany.

Wyrazy uznania

W programie nie zabrakło najważniejszych momentów dnia:



Wyróżnienia wręczali m.in. radny sejmiku województwa lubelskiego Ryszard Szczygieł, poseł Sławomir Skwarek, starosta łukowski Dariusz Szustek

dekoracji mistrzów i przewodników Okręgu Biała Podlaska oraz wręczenia nagród zwycięzcom wystawy. Wyróżnienia wręczali m.in. radny sejmiku województwa lubelskiego Ryszard Szczygieł, poseł Sławomir Skwarek, starosta łukowski Dariusz Szustek, wicestarosta Sławomir Rzymowski oraz wójt gminy Stanin Krzysztof Kazana.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się także charytatywna aukcja podarowanych gołębi, która tradycyjnie wspiera potrzebujących.

mo, fot. Ryszard Szczygieł



Środowisko hodowców gołębi pocztowych w regionie jest bardzo aktywne i prężnie się rozwija

NEKROLOGI

Powiat bialski

Ludwik Kobyliński 68 lat
zm. 5 grudnia, Huszcza Pierwsza

Józef Węglicki 78 lat
zm. 7 grudnia, Werchliś

Izabella Janowska 78 lat
zm. 7 grudnia, Biała Podl.

Kazimiera Kowalewska 95 lat
zm. 7 grudnia, Mazanówka

Paweł Tymoszek 44 lata
zm. 7 grudnia, Biała Podl.

Leokadia Maliszewska 92 lata
zm. 8 grudnia, Dubów

Krystyna Remesz 78 lat
zm. 8 grudnia, Biała Podl.

Stanisława Iwaniuk 87 lat
zm. 8 grudnia, Sitno

Marianna Orluk 73 lata
zm. 11 grudnia, Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Agnieszka Kędzióra 45 lat
zm. 4 grudnia, Łuków

Władysław Pielaszek 69 lat
zm. 7 grudnia, Łuków

Danuta Kierych 73 lata
zm. 8 grudnia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Jerzy Piekarczyk 75 lat
zm. 6 grudnia, Brzeźnica Książęca

Henryk Kabaciński 78 lat
zm. 6 grudnia, Kodeniec

Jan Bekiesza 102 lata
zm. 7 grudnia, Sosnowica

Alina Maleszyk 88 lat
zm. 9 grudnia, Parczew

Jolanta Simoniuk 54 lata
zm. 10 grudnia, Rudno

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

Gmina Stanin: Dachował samochód z nastolatkami. Na miejscu liczne służby, w tym trzy karetki pogotowia i śmigłowiec



Na miejscu interweniowały trzy zastępy z JRG Łuków, jednostki OSP KSRG Stanin i OSP KSRG Krzywda

We wtorek, 9 grudnia po godzinie 13.30 doszło do niebezpiecznego zdarzenia na drodze prowadzącej z Krzywdy do Stanina.

W miejscowości Wesołówka dachował samochód osobowy,

którym podróżowały cztery nastoletnie osoby.

Działania służb polegały na zabezpieczeniu miejsca wypadku, udzieleniu wsparcia psychicznego poszkodowanym do czasu przyjazdu Zespołów Ratownictwa Medycznego oraz odłączeniu zasilania w pojeździe.

Na miejscu interweniowały trzy zastępy z JRG Łuków,

jednostki OSP KSRG Stanin i OSP KSRG Krzywda, trzy Zespoły Ratownictwa Medycznego, Lotnicze Pogotowie Ratunkowe „Ratownik 19” oraz policja z Łukowa.

Przyczyny zdarzenia ustala policja.

an

Policja zatrzymała młodego diler. Co znaleźli w jego domu?

Łukowski aresztował 20-latkę, u którego policjanci znaleźli dużą ilość narkotyków.

Zabezpieczone substancje mogłyby posłużyć do wytworzenia kilkuset porcji dilerkich.

Zatrzymanie miało miejsce kilka dni temu, kiedy policjanci z łukowskiej drogówki zatrzymali do kontroli drogowej samochód. Kierujący pojazdem 20-latek z gminy Łuków wzbudził podejrzenie funkcjonariuszy. Mężczyzna zachowywał się nerwowo, co wywołało u policjantów wątpliwości co do przyczyny jego zdenerwowania. Początkowo tłumaczył, że problemem jest przepalona żarówka, która uniemożliwiła mu prawidłowe oświetlenie pojazdu. Policjanci postanowili jednak dokładniej sprawdzić jego samochód.

Podczas przeszukania pojazdu funkcjonariusze znaleźli marihuanę. Po dalszych czynnościach ścigania, mundurowi przeszukali również jego dom,



Z zabezpieczonych od 20-latka znacznych ilości substancji można byłoby wytworzyć kilkaset porcji dilerkich narkotyków

gdzie odkryli kolejne narkotyki. W sumie, z zabezpieczonych substancji, można by było wytworzyć kilkaset porcji dilerkich.

Mężczyzna został zatrzymany i usłyszał zarzuty za naruszenie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W związku z powagą zarzutów oraz ilością zabezpie-

czonych narkotyków grozi mu kara nawet do 12 lat pozbawienia wolności.

20-latek spędzi co najmniej trzy najbliższe miesiące w areszcie. Śledczy będą kontynuować dochodzenie w celu ustalenia, skąd pochodziły narkotyki i dla kogo były przeznaczone.

Magdalena Kołcon

Napad na seniorkę na przystanku autobusowym

58-latek wykręcał starszej kobiecie palce, chcąc wyrwać jej torebkę. Plany pokrzyżowała mu przypadkowa osoba, która akurat nadeszła i usłyszała krzyki napadniętej staruszki.

Wszystko działo się w biały dzień w Markuszowie (pow. puławski) w piątek, 5 grudnia. Na jednym z miejscowych przystanków autobusowych siedziała mieszkanka tej gminy. 74-latka trzymała na kolanach torebkę, a w niej portfel z pieniędzmi i dokumenty. W pewnym momencie podszedł do niej mężczyzna i próbował wyrwać torebkę. Seniorka nie puszczając, a kiedy napastnik mocował się z nią, zaczęła krzyczeć i wzywać pomocy. W końcu



Do zdarzenia doszło na tym przystanku w centrum miasta, w pobliżu apteki i innych punktów handlowo-usługowych

zaczął wykręcać kobiecie palce, by ta puściła pasek. Gdy wyszarpnął torebkę zaczął z nią uciekać. Wtedy na przystanek podbiegł przypadkowy mężczyzna, który usłyszał krzyki napadniętej kobiety. Dogał złodzieja, zabrał mu łup i oddał poszkodowanej. W tym czasie napastnik uciekł.

Informacja o napadzie trafiła do dzielnicowego z komisariatu w Kurowie, będącego po służbie, a ten natychmiast powiadomił współpracowników i wkrótce na

miejsku był już policyjny patrol. Mundurowi zebrali zeznania, ustalili przebieg zdarzenia i personalia domniemanego sprawcy. Okazał się nim mieszkaniec gminy Markuszów.

- Policjanci przedstawili 58-latkowi zarzut usiłowania dokonania rozbój na 74-letniej mieszkance gminy Markuszów - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Sąd go aresztował.



58-latek wykręcał napadniętej kobiecie palce, by ta puściła pasek torebki, którą chciał jej wyrwać. A wszystko działo się w biały dzień

- Ze względu na to, że był już karany za przestępstwa przeciwko mieniu i odbywał z tego tytułu karę pozbawienia wolności, będzie odpowiadał w warunkach recydywy, co oznacza, że jego kara zostanie zwiększona o połowę - dodaje nadkom. Rejn-Kozak.

Marta Pietron

Policja i Straż Rybacka sprawdziły wędkarzy i kierowców

POWIAT OPOLSKI: Akcja miała na celu sprawdzenie, czy osoby przebywające nad rzeką - w szczególności wędkarze - przestrzegają przepisów dotyczących parkowania pojazdów, ochrony terenów zielonych oraz zasad legalnego połowu ryb.

W rejonie Wisły na terenie powiatu opolskiego w piątek, 12 grudnia, przeprowadzono wspólne działania kontrolne policjantów Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim oraz funkcjonariuszy Państwowej Straży Rybackiej z Lublina. Ak-



Oprócz czynności kontrolnych funkcjonariusze prowadzili rozmowy z osobami przebywającymi nad Wisłą, przypominając o zasadach bezpieczeństwa nad akwenami oraz o konieczności dbania o środowisko naturalne

cja miała na celu sprawdzenie, czy osoby przebywające nad rzeką - w szczególności wędkarze - przestrzegają przepisów dotyczących parkowania pojazdów, ochrony terenów zielonych oraz zasad legalnego połowu ryb.

Kontrolowano, czy pojazdy nie wjeżdżają na wały przeciwpowodziowe i tereny zielone, a także czy nie są pozostawiane w miejscach niedozwolonych. Równolegle sprawdzano posiadane przez wędkarzy upraw-

nienia do połowu ryb oraz przestrzeganie obowiązujących przepisów.

- W efekcie wspólnych działań w trakcie kontroli kierujących i osób przebywających w rejonie Wisły nie zostały ujawnione żadne nieprawidłowości związane z niszczeniem terenów zielonych, jeżdżeniem pojazdami po wałach rzeki czy nieprawidłowe parkowanie w miejscach do tego niedozwolonych - podsumowuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim. Również w zakresie połowu ryb wędkarze przestrzegali obowiązujących zasad i posiadali wymagane dokumenty.

Agnieszka Gołębiowska

Seniorzy stracili majątek na fałszywych inwestycjach

Ofiarami padli dwaj seniorzy, którzy zostali zmanipulowani przez oszustów oferujących fałszywe inwestycje z obietnicą szybkich i wysokich zysków.

Pierwsza z ofiar, 69-letnia kobieta, trafiła na ogłoszenie w sieci, które reklamowało inwestowanie na giełdzie. W ogłoszeniu pojawiła się

informacja, że inwestycja jest wspierana przez żonę prezydenta, co miało na celu zwiększenie wiarygodności propozycji. Kobieta kliknęła w zamieszczony link, a następnie wypełniła formularz kontaktowy. Po chwili skontaktował się z nią rzekomy doradca giełdowy, który przekonywał ją do inwestycji, prezentując wykresy pokazujące potencjalne zyski. W trakcie rozmowy doradca sugerował, że aby wypłacić zyski,

kobieta musi wykonać przelew na kwotę 10 tysięcy złotych. Zaufawszy fałszywemu doradcy, seniorka przelała pieniądze na wskazany numer konta. Dopiero później zaczęła mieć wątpliwości, a sprawę zgłosiła na policję.

W podobnej sytuacji znalazł się 68-letni mężczyzna, który również natknął się na ogłoszenie o inwestycjach, tym razem związanych z akcjami spółki Orlen. Po kliknięciu w link i za-

instalowaniu aplikacji, która umożliwiła przejście kontroli nad jego urządzeniem, oszusta, posługując się wschodnim akcentem, przeprowadzili go przez cały proces inwestycyjny. Mężczyzna logował się na swoje konto bankowe i wykonywał polecenia rozmówców. Wkrótce po tym zorientował się, że z jego konta zniknęły pieniądze, łącznie blisko 25 tysięcy złotych.

Magdalena Kołcon

 **Znajdź pracę ze Wspólnotą**

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Fryzjer, Wólka/LOCZEK	0,5	2 403,00 zł	u
Stolarz do obsługi CNC, Niemce/KOSBUD	1	4 666,00 zł	u
Brakarz/pracownik fizyczny, Matczyn/ ARTEX	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG-MAG, Piotrowice/EDBAK	1	40 zł/godz.	u
Nauczyciel współorganizujący, Krasienin Kol.	1	4 171,48 zł	u
Spawacz MIG-MAG, Wojcieszyn/Bednarczyk	1	4 666,00 zł	u
Dociepleniowiec, Ludwnów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Radawiec Duży	1	4 806,00 zł	u
Pomoc kuchenna, kelner, Bogucin		30,5 zł/godz.	z
Sprzedawca, Garbów/Piekarnia Warowny		30,5 zł/godz.	z
Spawacz MIG-MAG, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Ślusarz, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Monter podzespołów, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Asystent rodziny, Dominów/GOPS		30,5 zł/godz.	z
Elektromonter, Panieńszczyzna/EPYSYSTEM	1	4 666,00 zł	u
Kucharz/ka, Bogucin/Podolanka	1	4 666,00 zł	u
Fryzjer, Garbów/Sidlarczuk	1	4 666,00 zł	u
Operator obrabiarek CNC, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Specjalista ds. rekrutacji kadr i spraw socjalnych, Lublin/Starostwo Powiatowe	1	6 500,00 zł	u
Specjalista ds. zarządzania ruchem, Lublin/Starostwo Powiatowe	1	6 500,00 zł	u
Nauczyciel j. angielskiego, Lublin	0,21	1 082,00 zł	u
Starszy referent – sekcja logistyki, Lublin/18. Brygada Zamechanizowana	1	4 990,00 zł	u
Starszy referent – kancelaria tajna, Lublin/18. Brygada Zamechanizowana	1	4 990,00 zł	u
Sprzątaczką, Lublin/SKAREM	1	4 666,00 zł	u
Asystent ds. przygotowania produkcji, Lublin/BAS		6 000,00 zł	z
Gospodarz rejonu, Lublin/SM Nałkowskich	1	4 806,00 zł	u
Księgową, Lublin/Kancelaria MASTER	1	5 000,00 zł	u
Pracownik ds. osobowych, Lublin/Kancelaria MASTER	1	5 000,00 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża elektryczna), Lublin/RZI	1	7 110,00 zł	u
Monter ogumienia, Lublin/PROTEKTOR		30,50 zł/godz.	z
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża sanitarna), Lublin/RZI	1	7 240,00 zł	u
Pracownik biurowy, Lublin/ARRUBA		4 666,00 zł	z
Kierowca kat. B, Lublin/SETIKO		6 267,00 zł	z
Magazynier z UDT, Lublin/SUPERDROB	1	5 000,00 zł	u
Robotnik gospodarczy z uprawnieniami elektrycznymi, Lublin/Muzeum Narodowe	1	5 800,00 zł	u
Inspektor ds. planowania i realizacji budżetu, Lublin/ZIM	1	6 200,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Potrącił pieszego na przejściu i odjechał. Policja szybko go namierzyła

37-latek został potrącony na oznakowanym przejściu dla pieszych przez samochód. Kierowca odjechał.

Do zdarzenia doszło w środę (10 grudnia).

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń kierujący samochodem marki Toyota skręcając z ulicy Związkowej w aleję Spółdzielczości Pracy, na oznakowanym przejściu dla pieszych potrącił 37-latką, który przekraczał jezdnię. Kierujący po zdarzeniu

nie zatrzymał się i odjechał. Poszkodowany trafił do szpitala - opisuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Policjanci ruchu drogowego na miejscu przeprowadzili oględziny i zabezpieczyli ślady. Funkcjonariusze ustalili dane pojazdu oraz kierującego. Jak się okazało, za kierownicą toyoty siedział 21-letni mieszkaniec Lublina. Mężczyzna został zatrzymany domu. Był trzeźwy. Trafił do policyjnej celi.

Joanna Niecko

Pomogą wielu rodzinom w kryzysie

Zdobyli olbrzymie dotacje na ratowanie dzieci

Powiat bialski może poszczycić się najbardziej kompleksowym w województwie, nieszablonowym programem wspierającym dzieci i rodziny w trudnych sytuacjach życiowych. To dzięki autorskiemu projektowi „Dom 2.0”, w ramach funduszy europejskich trafiło do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie aż 4,3 mln zł!

1 grudnia na IV piętrze budynku Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej uroczystie otwarto Rodzinny Punkt Wsparcia – przestrzeń stworzoną z myślą o rodzinach przeżywających trudności, o rodzinach zastępczych oraz osobach zagrożonych wykluczeniem społecznym. W dwóch pomieszczeniach biurowych punktu stworzono możliwości m.in. do dyżurów specjalistów przyjmujących za darmo rodziny wymagające wsparcia, ratowania dzieci z żywymi problemami.

Obok starosty Mariusza Filipiuka i wicestarosty Artura Grzyba, dyrektorów PCPR i domów pomocy społecznej pojawili się tam reprezentanci rodzin zastępczych i rodzin zawodowych wraz z kilkorgiem dzieci.

Jeden z chłopców – Marcelek przejmujący i wyraziście zaśpiewał wrzuszający „List do świętego Mikołaja” wykonywany przez Małą Orkiestrę Dni Naszych. Jemu i innym dzieciom starosta wręczył upominki. Mogły one wraz z dorosłymi przeciąć symboliczną wstęgę Rodzinnego Punktu Wsparcia.



Tak wyglądało przecięcie symbolicznej wstęgi na korytarzu budynku Starostwa Powiatowego. Po obu stronach korytarza pomieszczenia służą Rodzinnemu Punktowi Wsparcia

Ponad 100 rodzin uzyska pomoc

Podczas uroczystości dyrektor PCPR Małgorzata Malczuk zaprezentowała już realizowany projekt „Dom 2.0”, który można uznać też za sukces samorządu powiatowego. Starosta Mariusz Filipiuk podziękował jej i pracownikom PCPR za stworzenie szansy dla wielu rodzin i dzieci w kryzysie.

- Kompleksowy projekt „Dom 2.0” powstał w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelszczyzny. Wspiera on dzieci i rodziny. Celem jest rozwój rodzinnych form pieczy zastępczej, wspieranie usamodzielniania wychowanków opuszczających pieczę zastępczą oraz kompleksową pomoc rodzinom przeżywającym trudności wychowawcze – mówiła dyrektor.

Zaznaczyła, że działający już punkt będzie wspierać 60 rodzin zastępczych, 44 rodziny w sytuacjach kryzysowych oraz 40 wychowanków pieczy zastępczej

W projekcie wartości 4,308 mln zł wsparcie otrzymają: 60 rodzin zastępczych, 44 rodziny w kryzysie, 40 usamodzielnianych wychowanków pieczy

w usamodzielnianiu. Wspomniała także o sfinansowaniu przez projekt podnoszenia kompetencji 14 specjalistów będących pracownikami PCPR i asystentami rodzin (8 w gminach).

- Kiedy podpisaliśmy umowy w Lublinie, podobny zakres tematyczny miały dwa powiaty, ale nie z takim szerokim programem jak my. Nasz autorski program jest kompleksowy i nieszablonowy. Doceniane jest nasze wspieranie usamodzielniających się wychowanków. Rada Powiatu od grudnia podwyższyła z budżetu powiatowego do 1550 zł świadczenie. Wiele wychowanków jest zdolnych. Może kilkudziesięciu studiuje, a kilku jest nawet na studiach doktoranckich - z satysfakcją zauważyła Małgorzata Malczuk.

- To ja pisałam projekt „Dom 2.0”. To moje dziecko – powie-

działa nam Katarzyna Jaroszewicz, starszy specjalista w PCPR, koordynator projektu.

Koordynatorka poinformowała nas, że program wartości ponad 4,3 mln zł jest już realizowany od 1 lipca i ma być kontynuowany do sierpnia 2029 roku.

- Jak pozwoli sytuacja, będziemy go przedłużać. Mamy już oszczędności wynikające z przesunięć. Chcemy zwiększyć zakres czasowy i osobowy – podkreśliła Katarzyna Jaroszewicz.

W PCPR czekają na zgłoszenia

Dodała, że teoretycznie ma objąć on około 160 osób, w tym rodziny zastępcze i rodziny w kryzysie. Zapowiada się, że wsparcie trafi do większej liczby zainteresowanych.



Małgorzata Malczuk,
dyrektor PCPR w Białej Podlaskiej

Jesteśmy prężni i dobrze działamy

Bardzo się cieszymy, że program przeszedł konkurs i został wysoko oceniony przez komisję oceniającą projekt. Nie chcę nieskromnie się chwalić, ale dzwonią do nas przedstawiciele innych centrów pomocy rodzinnej z Polski i pytają o zastosowanie tutaj rozwiązania. W naszych rodzinach zawodowych mieszkają dzieci z innych regionów kraju. To świadczy, że jesteśmy prężni i dobrze działamy.

- Bez limitu przyjmujemy osoby z całego powiatu, które sobie nie radzą lub są w trudnych sytuacjach życiowych, związanych m.in. z problemami wychowawczymi, zagrożeniem odebrania dziecka. Zapraszamy też gminy do współpracy. Mamy psychologa rodzinnego, aby przeciwdziałać pogłębianiu się problemów, prowadzi on też grupę wsparcia dla rodzin zastępczych – wyjaśniła koordynatorka.

Podkreśliła, że rodziny w kryzysie mogą zgłaszać swoje problemy na tel. sekretariatu PCPR: 83 342 29 82 lub poprzez stronę internetową <https://pcpr.powiatbialski.eu>.



Katarzyna Jaroszewicz,
starszy specjalista w PCPR i koordynator projektu

Pierwszy taki punkt w powiecie

Mamy pierwszy samorządowy tak kompleksowy punkt wsparcia w powiecie. Dyżury pełnić będą w nim psycholog, logopeda, prawnik i terapeuta rodzinny. Kiedy się okaże, że potrzebne są inne terapie, to będziemy mogli zatrudnić innych specjalistów. Wsparcie rodzinne jest już możliwe codziennie, pedagog dyżuruje we wtorki. Szkoła dla rodzin prowadzona jest w piątki, kiedy też przyjmuje psycholog. Na razie punkt jest finansowany ze środków UE. Dlatego usługi są bezpłatne. Później musimy punkt utrzymać przez pięć lat. Bierzemy pod uwagę, że będzie zawsze w naszej strukturze.

- Mamy dyżury w naszym centrum i ustalamy, jakie bezpłatne wsparcie specjalisty jest potrzebne tym rodzinom. Rodziny zastępcze korzystają z pomocy, gdy wymaga tego dziecko np. logopedy. Także może to uzyskać rodzina w kryzysie, jeśli jej dochody nie będą wysokie – zaznaczyła Katarzyna Jaroszewicz.

Marek Pietrzela

Najpiękniejsza Kartka Bożonarodzeniowa 2025. Znamy laureatów konkursu!

Po raz kolejny uczniowie szkół podstawowych z terenu gminy Międzyrzec Podlaski udowodnili, że kreatywność i świąteczna wyobraźnia nie mają granic.

Zakończyła się kolejna edycja konkursu „Najpiękniejsza Kartka Bożonarodzeniowa 2025”, którego organizatorami byli gmina Międzyrzec Podlaski oraz Gminny Ośrodek Kultury w Międzyrzeczu Podlaskim z sie-



Kategoria klas I-III: Tomasz Hryciuk – uczeń klasy II Publicznej Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Halasach



Kategoria klas IV-VI: Nikola Antoniuk – uczennica klasy IV Publicznej Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Tłuścu



Kategoria klas VII-VIII: Kacper Narojek – uczeń klasy VIII Publicznej Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Misiach

dziabą w Wysokim. Patronat nad wydarzeniem sprawował wójt, Krzysztof Adamowicz.

W tym roku konkurs cieszył się wyjątkowo dużym zainteresowaniem – do organizatorów wpłynęło aż 145 prac wykonanych przez uczniów klas I-VIII. Każda z nich charakteryzowała się nie tylko starannością, ale także ogromną pomysłowością i oryginalnym ujęciem świątecznego klimatu.

Zgodnie z regulaminem uczestnicy zostali podzieleni na trzy kategorie wiekowe. Komisja konkursowa w składzie: Michał

Teofilski – zastępca wójta gminy, Józef Daniluk – komendant gminny OSP, Weronika Hryć – pracownik Urzędu Gminy, dokonała oceny nadesłanych prac i wyłoniła laureatów tegorocznej edycji.

Zwycięskie kartki zostaną wydrukowane jako oficjalne świąteczne pocztówki promujące gminę, a ich autorzy otrzymają nagrody rzeczowe. Organizatorzy podkreślają, że poziom konkursu był niezwykle wysoki, a wybór najlepszych prac – wyjątkowo trudny.

Kamil Pulik

Parczew: Pożar w bliźniaku, służby walczyły przez trzy godziny

Pożar wybuchł w niedzielę rano na ulicy Nowowiejskiej w Parczewie, gdzie płonął drewniany dom w zabudowie bliźniaczej. Na miejscu interweniowały służby ratunkowe, a jedna osoba trafiła do szpitala z objawami zatrucia dymem.

W niedzielę, 14 grudnia po siódmej, na ulicy Nowowiejskiej w Parczewie wybuchł pożar, który szybko zajął drewniany

dom w zabudowie bliźniaczej. Strażacy, którzy byli w pobliżu w swojej jednostce, jako pierwsi zauważyli ogień. Natychmiast podjęli działania gaśnicze, a na miejscu zjawili się również inne jednostki ratownicze.

Pożar dotknął budynek, który składał się z dwóch mieszkań. Z informacji przekazanych przez służby wynika, że pożar spalił dużą część konstrukcji, a obiekt stał się całkowicie niezdolny do zamieszkania. Jedna osoba została poszkodowana kobieta, która trafiła do szpitala w Parczewie z objawami zatrucia dymem.

Na miejscu pracowało pięć zastępów straży pożarnej, w tym trzy jednostki z Parczewa oraz OSP Laski i OSP Koczerki. Strażacy przez około trzy godziny walczyli z ogniem, starając się zapobiec jego dalszemu rozprzestrzenianiu. Działania gaśnicze były utrudnione przez charakter budynku, drewnianą konstrukcję, która szybko się zapaliła. Po zakończeniu akcji gaśniczej, na miejscu pojawiła się również policja, która prowadzi postępowanie w celu wyjaśnienia przyczyn pożaru. Przyjechali przedstawiciele MOPS-u, któ-

rzy stwierdzili, że budynek nie nadaje się do zamieszkania. Pogotowie energetyczne odłączyło prąd, a odpowiednie służby usunęły resztki drewnianych konstrukcji.

Rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie przekazał, że ogień zauważono zaledwie kilkadziesiąt metrów od jednostki, co pozwoliło na szybką reakcję służb. Pożar nie rozprzestrzenił się na inne budynki, a działania strażaków zapobiegły większej tragedii.

Magdalena Kołcon

Myślała, że inwestuje w akcje, straciła ponad 35 tysięcy

To była już kolejna w ubiegłym tygodniu niestety skuteczna akcja oszustów w powiecie puławskim, wskutek której mieszkańcy stracili pieniądze. Najpierw seniorka uwierzyła fałszywemu policjantowi, który wmówił kobiecie, że jej pieniądze są zagrożone i w ten sposób oddała przestępcom 20 tys. zł. Kolejną ofiarą oszustów stała się 65-latką z Puław. Zadzwońiła do niej mężczyzna, rzekomo doradca inwestycyjny i namówił do zainwestowania pieniędzy w akcje znanych koncernów - Orlen i Baltic Pipe.

Inwestycja miała zakończyć się dużym zyskiem w krótkim czasie. Zachęcona reklamą kobieta zgodziła się zainwestować, a nie mając wystarczających środków, nawet wzięć pożyczkę. W tym celu, na prośbę rozmówcy przesłała zdjęcie swojego dowodu osobistego na wskazany numer telefonu. Niedługo później na jej koncie pojawiły się środki z kredytu konsumenckiego - opowiada nadkom. Ewa

Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Następnie zaczęło do niej dzwonić kilka osób naraz, aż w końcu kobieta straciła orientację, kto jest rzekomym brokerem, a kto próbuje ją oszukać. 65-latką zgodnie z instrukcjami „swojego” doradcy część pieniędzy, które miała zainwestować, sama przelała na wskazane przez mężczyznę konto. Pozostałą kwotę przelała osoba, która uzyskała dostęp do jej rachunku.

Gdy 65-latką przestała orientować się, jakie operacje wykonywane są na jej rachunku, udała się do banku i okazało się, że łącznie z jej konta zniknęło ponad 35 tysięcy złotych, w tym zaciągnięta bez jej wiedzy pożyczka. Wówczas mieszkanka Puław uświadomiła sobie, że padła ofiarą oszustów i postanowiła zgłosić się na policję - dodaje rzeczniczka puławskiej komendy.

Marta Pietroń

Lubelszczyzna: Dron odkryty przez spacerowicza

W lesie w miejscowości Żelazna w powiecie radzyńskim odnaleziono szczątki obiektu przypominającego drona. Policja zabezpieczyła miejsce i powiadomiła odpowiednie służby.

W niedzielę, 14 grudnia około godziny 13 w miejscowości Żelazna w powiecie radzyńskim

mężczyzna podczas spaceru po lesie zauważył części obiektu przypominające drona. Policja z Radzynia Podlaskiego natychmiast zabezpieczyła teren i powiadomiła odpowiednie służby, w tym Żandarmerię Wojskową w Białej Podlaskiej oraz Prokuraturę Rejonową w Radzynie Podlaskim.

Z ustaleń wynika, że urządzenie prawdopodobnie przekroczyło polską granicę we

wrześniu w czasie zmasowanego ataku Rosji na Ukrainę. Według Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych w trakcie tego incydentu polska przestrzeń powietrzna została naruszona przez 21 rosyjskich dronów. Część z nich stanowiła bezpośrednie zagrożenie i została zestrzelona przez polskie i sojusznicze siły lotnicze.

Dotychczas szczątki rosyjskich dronów odnajdywano

głównie na terenie województw lubelskiego, mazowieckiego, świętokrzyskiego i łódzkiego. Rzeczniczka lubelskiej policji poinformowała, że teren pozostaje zabezpieczony do czasu przybycia Żandarmerii Wojskowej, która przejmie dalsze działania w tej sprawie.

Magdalena Kołcon

Dzielnicy z Łukowa odzyskali portfel, właściciel podziękował

Dzielnicy z Łukowa po raz kolejny udowodnili swoje profesjonalne podejście do pracy, rozwiązując sprawę zgubionego portfela, z którego skradziono pieniądze. Dzięki ich zaangażowaniu udało się szybko ustalić sprawcę i odzyskać skradzione mienie.

Mieszkaniec gminy Wojcieszków, który w ubiegłym tygodniu zgubił portfel z kilkuset złotymi i dokumentami, wystosował list z podziękowaniami do Komendanta Powiatowego Policji w Łuko-

wie. W swoim piśmie wyraził ogromne uznanie dla zaangażowania oraz profesjonalizmu lukowskich dzielnicowych, którzy pomogli mu odzyskać skradzione pieniądze.

Portfel, który mężczyzna zgubił na parkingu przy sklepie, został najpierw odnaleziony przez przypadkowego znalazcę. Po kilku minutach od zgubienia znalazca skontaktował się z właścicielem portfela, zwracając mu zgubę. Okazało się jednak, że wewnątrz portfela brakowało gotówki, a jedynie dokumenty były nietknięte. Znalazca zapewniał, że nie widział pieniędzy w portfelu, gdy go znalazł.

Sprawą zajęli się dzielnicowi - aspirant sztabowy Ma-

riusz Dębowski oraz aspirant sztabowy Albert Pieniak, którzy dokładnie przeanalizowali dostępne informacje, w tym zapisy z kamer monitoringu. Dzięki ich skrupulatnej pracy udało się ustalić, że pieniądze zabrała matka znalazcy portfela. Początkowo zarówno mężczyzna, jak i jego matka zaprzeczali tym ustaleniom, jednak po chwili kobieta przyznała się do kradzieży, tłumacząc, że chciała wykorzystać okazję do szybkiego wzbogacenia się. Ostatecznie zwróciła skradzione pieniądze, a za swój czyn została ukarana mandatem karnym w wysokości 500 zł.

Właściciele portfela, doceniając profesjonalizm i szybkie działania dzielnicowych,

postanowili wyrazić swoje podziękowania w liście do Komendanta Powiatowego Policji. Zaznaczyli w nim, jak ważne jest docenianie pracy funkcjonariuszy, którzy na co dzień zmagają się z poważniejszymi sprawami, ale mimo to wykonują swoje zadania z pełnym zaangażowaniem. „Ich postawa zasługuje na pochwałę i przykładowe wyróżnienie” - podkreślili w liście.

Łukowscy dzielnicowi po raz kolejny udowodnili, że hasło „Pomagamy i chronimy” to nie tylko słowa, ale motto, którym kierują się w swojej codziennej służbie.

Magdalena Kołcon

Mężczyźni przyłapani na gorącym uczynku – opalali kable przy torach!



Zgłoszenie wskazywało na obecność osób postronnych w okolicach torów kolejowych, poruszających się samochodem osobowym

W piątek, 12 grudnia funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei (SOK) ujęli dwóch mężczyzn na gorącym uczynku podczas nielegalnego opalania kabli przy torowisku w Chełmie. Mieszkańcy miasta, którzy usiłowali odzyskać miedź poprzez spalanie kabli, zostali schwytani dzięki fotopułapce zamontowanej w tym rejonie.

Sytuacja miała miejsce, gdy dyżurny Posterunku SOK w Chełmie otrzymał alarmowy sygnał z urządzenia monitorującego. Zgłoszenie wskazywało na obecność osób postronnych w okolicach torów kolejowych, poruszających się samochodem osobowym. Funkcjonariusze, którzy niezwłocznie udali się na miejsce, zastali dwóch mężczyzn przy dwóch tłących się ogniskach, gdzie przeprowadzali proces opalania kabli.

Magdalena Kołcon

Starosta lubartowski wezwany przez wojewodę „w trybie natychmiastowym”. Po fałszywym alarmie w powiecie

- Informacje, które zostały mi przekazane, nie rozwiewają wątpliwości co do tego, jaka była faktyczna przyczyna popełnienia tego błędu - powiedział wojewoda lubelski Krzysztof Komorski o fałszywym alarmie w powiecie lubartowskim. Starostwo tłumaczyło, że zawinił „czynnik ludzki”.



- Dostałem informację i przyjmuję ją, że był to ludzki błąd. Natomiast nie mam dostatecznej wiedzy, dlaczego ten błąd został popełniony - powiedział wojewoda Krzysztof Komorski 8 grudnia, dwa dni po fałszywym alarmie w powiecie lubartowskim



Jan Sławecki, starosta lubartowski
- W poniedziałek wojewoda poprosił mnie o raport z uwzględnieniem nazwisk pracowników, który miałem przekazać mu do wtorku. I to zostało wykonane

W sobotę, 6 grudnia, w powiecie lubartowskim zawyły syreny. Alarm ogłoszono w dziewięciu gminach. Były to: Miasto Lubartów, Ostrów Lubelski, Uścimów, Firlej, Michów, Kamionka, Abramów, Jeziorzany, Niedźwiada. Alarm miał związek z wojną na Ukrainie, gdzie Rosjanie po raz kolejny przypuścili atak z powietrza, m.in. przy użyciu dronów.

Wkrótce alarm w powiecie lubartowskim odwołano.

Fałszywy alarm

- Uruchomienie Procedury SPO-13 – dot. alarmowania i ostrzegania o zagrożeniu z powietrza na terenie Powiatu Lubartowskiego nie wynikało z potwierdzonych w WCZK w Lublinie informacji systemowych, ale z niezwyfikowanych informacji odebranych drogą nasłuchu streamingowego.

Powyższy błąd spowodowany był czynnikiem ludzkim - głosi komunikat starostwa.

O alarmie w powiecie lubartowskim mówił minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski, który zapowiedział przeanalizowanie sytuacji.

- Sytuacje, które mogą mieć wpływ na niebezpieczeństwa, są zawsze podawane szczególnej analizie i w tym przypadku też tak będzie - powiedział na konferencji prasowej w Lublinie.

Starosta wezwany na dywanik do wojewody

Wojewoda lubelski Krzysztof Komorski zwołał 8 grudnia wideokonferencję z udziałem wszystkich starostów i prezydentów miast na prawach powiatu z województwa lubelskiego oraz osób zarządzających powiatowymi centrami zarządzania kryzysowego.

- Przedmiotem spotkania było szczegółowe omówienie wdrażania procedury SPO-13 w sytuacji zagrożenia z powietrza dla Rzeczypospolitej Polskiej - informuje Urząd Wojewódzki.

- Poprosiłem starostę lubartowskiego o przygotowanie szczegółowych wyjaśnień dotyczących tego zdarzenia. Niestety informacje, które zostały mi przekazane, nie rozwiewają wątpliwości co do tego, jaka była faktyczna przyczyna popełnienia tego błędu. Dostałem informację, i przyjmuję ją, że był to ludzki błąd. Natomiast nie mam dostatecznej wiedzy, dlaczego ten błąd został popełniony, co było jego powodem i jakie były motywacje. Dlatego zwołałem starostę lubartowskiego z udziałem w dzisiejszej wideokonferencji i wezwałem go w trybie natychmiastowym do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego - poinformował wojewoda Krzysztof Komorski.

„Do jutra oczekuję szczegółowych informacji, które w pełni odpowiedzą na pytania, dlaczego ta decyzja została podjęta - na podstawie komunikatu którego w nasłuchu Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego LUW nie było” - informował wojewoda Komorski na stronie Urzędu Wojewódzkiego na Facebooku.

Co na to starosta lubartowski?

Jan Sławecki, starosta lubartowski, nie kryje zaskoczenia słowami wojewody.

- Cały czas od tego zdarzenia mieliśmy dobry kontakt i współpracę. Kilka razy rozmawialiśmy choćby jeszcze w sobotę do południa. Później przeczytałem w mediach, że moje sprawozdanie nie było zadowalające. Tymczasem wojewoda mnie wtedy o takie nawet nie prosił. Zdziwiałem.

W poniedziałek poprosił mnie o raport z uwzględnieniem nazwisk pracowników, który miałem przekazać mu do wtorku. I to zostało wykonane - mówi Jan Sławecki.

Telefon, komunikat i kod

Jak mówi starosta, zaczęło się od tego, że na telefon pracownicy Starostwa Powiatowego w Lubartowie 6 grudnia o godz. 4.44 z WCZK wpłynął komunikat: „realne zagrożenie z powietrza, polecenie uruchomienia radiotelefonów sieci alarmowania wojewody oraz prowadzenia nasłuchu”.

- Za pięć minut przyszedł sms o podobnej treści. Po czym na specjalnym nasłuchu pracownicy usłyszeli kod, który wskazywał, że powiat lubartowski ma zagrożenie z powietrza. Pracowniczka powinna wtedy zadzwonić do WCZK, żeby to ostatecznie potwierdzić. Zamiast tego, na podstawie wspomnianych komunikatów, powiadomiła osoby odpowiedzialne za uruchomienie syren. Ja o całej sytuacji zostałem powiadomiony o godz. 6 - relacjonuje Jan Sławecki.

O godz. 6.14 potwierdzono informację, że syreny zostały uruchomione błędnie. Starosta zapewnia, że przeprowadził rozmowę z pracowniczką, która podjęła w tej sytuacji błędną decyzję.

Zatrważający system

Dlaczego syreny zawyły tylko w kilku miejscach w powiecie?

- Część gmin nie odebrała telefonów. Część, nawet jak

telefon odebrała, to nie mogła uruchomić syren, bo nie ma odpowiednich urządzeń. Syreny strażackie nie są odpowiednie do takich alarmów. W całym powiecie mamy zapewne tylko kilka syren, spełniających wymagania - mówi starosta.

Najbardziej uderzające w całej tej sprawie wydaje się to, w jaki sposób jest skonstruowany system uruchamiania syren alarmowych...

- System jest bardzo zawodny. Opiera się na ludziach. Jest kilka stopni, gdzie osoby muszą przekazywać sobie informacje. Człowiek z WCZK dzwoni do naszego pracownika. Pracownik ze starostwa dzwoni z kolei do osoby z danej gminy, a ta z kolei musi skontaktować się z pracownikiem obsługującym syreny. A przecież zagrożenie może nadejść w ciągu kilku minut - mówi Jan Sławecki. - Zupełnie inaczej działają syreny strażackie. Jednostki OSP będące w KSRG mają uruchamiane syreny zdalnie, przez dyżurnego straży pożarnej. Wystarczy wcisnąć odpowiedni guzik, a nie dzwonić po strażakach. Po co tu taka kaskada ludzi? Przecież po drodze mogą wydarzyć się różne sytuacje, komuś może się choćby rozładować telefon - dodaje starosta.

Zapewnia jednak, że wnioski z tej sytuacji zostaną wyciągnięte, a razem z wójtami i burmistrzami, będą pracować nad usprawnieniem systemu alarmowego.

Marcin Kusyk,
Dominik Smagała

Makabryczne odkrycie na osiedlu w Puławach

Strażacy i policjanci, którzy weszli do jednego z mieszkań w Puławach znaleźli w nim rozkładające się zwłoki mężczyzny. Służby zaalarmował krewny, który nie mógł się z nim skontaktować. Sąsiedzi potwierdzili, że od kilku dni na klatce czuć było nieprzyjemny zapach.

Wszystko działo się w środowy wieczór (10 grudnia) w jednym z bloków przy ul. Leśnej. Jak informuje puławska policja,

około godz. 17:00 z miejscową komendą skontaktował się zaniepokojony mężczyzna z innej części Polski, który twierdził,

że od kilku dni nie może skontaktować się ze swoim bratem mieszkającym w Puławach. Pod wskazany przez niego adres dyżurny skierował patrol. Wkrótce funkcjonariusze już stali pod drzwiami mieszkania na trzecim piętrze. Te były zamknięte, ale mimo pukania i nawoływań nikt nie otwierał.

Z relacji sąsiadów wynikało, że mieszkającego tam 66-lat-

ka nie widzieli od 2-3 tygodni, ale za to od kilku dni na klatce było czuć nieprzyjemny zapach. Mundurowi postanowili o siłowym wejściu do lokalu i wezwali na pomoc strażaków. Po otwarciu drzwi służby dokonały makabrycznego odkrycia. Znaleźli ciało właściciela w stanie znacznego rozkładu. Na miejscu przez kilka godzin trwały czynności pod nadzorem prokuratora.

Śledczy nie stwierdzili udziału osób trzecich. Mieszkaniec Puław zmarł najprawdopodobniej z przyczyn naturalnych. Decyzją prokura jego ciało zostało przekazane rodzinie.

To już drugie tego typu zdarzenie w Puławach w tym roku. W lipcu w bloku przy ul. Wróblewskiego również znaleziono zwłoki mężczyzny. Z jednego z mieszkań wydobywał się

brzydki zapach. Mieszkańcy zaalarmowali spółdzielnię. Przekazali jednocześnie, że mieszkającego w nim sąsiada nie widzieli od kilku dni. Prezes spółdzielni powiadomił o tym fakcie policję. Potem wszystko potoczyło się podobnie, jak w przypadku zdarzenia z ul. Leśnej.

Marta Pietroni

Para lubartowsko-dęblińska z programu "Rolnik szuka żony". Arkadiusz i Julia. Co z tego będzie?

Choć widzowie programu „Rolnik szuka żony” od początku widzieli, że Arkadiuszowi najbardziej podoba się Julia, pozostałe dwie kandydatki, Ola i Patrycja, twierdziły, że tego nie zauważają. W finałowym odcinku wytknęły kawalerowi, że zabrakło szczerzej rozmowy z jego strony.

Przez trzy miesiące widzowie śledzili perypetie Arkadiusza spod Firleja, który w programie „Rolnik szuka żony” poszukiwał swojej „drugiej połówki”. W niedzielę, 7 grudnia, został wyemitowany finałowy odcinek sezonu.

- Arkadiusz z gm. Firlej w powiecie lubartowskim, wraz z ojcem prowadzi 30-hektarowe gospodarstwo warzywno-zbożowe, gdzie uprawiają m.in. cukinię, dynię, ziemniaki i zboża. Jest wysoki, szczupły i jasnowłosy, a w wolnym czasie pasjonuje się sportami zimowymi, motoryzacją oraz spotkaniami z przyjaciółmi. Z natury jest konkretny, ale przy tym przyjazny i otwarty. Ma za sobą jeden poważny związek, który zakończył się ponad roku, gdy okazało się, że oboje zmierzają w różnych kierunkach. Arkadiusz twierdzi, że szuka dziewczyny z poczuciem humoru i zdrowym dystansem do życia. Zwraca uwagę na kobiety o naturalnym uroku, za dbanej sylwetki i ładnej twarzy.

Tak zaprezentowany jest w zwiastunie programu Arkadiusz Pożarowski. To radny gminy Firlej. Startował z listy KWW Grzegorz Siwka - obecnego wójta gminy Firlej związanego z PiS. W wyborach samorządowych w 2024 r. uzyskał 106 głosów.

Trzy panny w gospodarstwie

Na początku przyjechało do niego siedem dziewczyn, które zgłosiły się do programu. Osta-



Arkadiusz, Julia i prowadząca program Marta Manowska. Screen z programu „Rolnik szuka żony”

tecnie wybrał trzy, które zagrościły w jego gospodarstwie na dłużej. To Patrycja z Pruszkowa, Ola z Krasowa i Julia z Dębłina, studentka Akademii Lotniczej (pochodzi z Wielkopolski, ale z racji studiów mieszka w Dęblinie).

Od pierwszych odcinków było widać, że to Julia podoba się Arkadiuszowi najbardziej. Ją jako pierwszą zaprosił do siebie, z nią był na randce w ogrodzie Muzeum Zamoyskich w Koźłowie. Pozostałe dwie dziewczyny - Patrycja i Ola - zaprosił tylko na spacer.

Przez kilka tygodni widzowie oglądali, jak cała czwórka mieszka w gospodarstwie Arkadiusza. Dziewczyny pomagały mu w pracach polowych, malowały mu altankę.

Patrycja i Ola twierdziły, że nie zauważają, żeby Arkadiusz którąś z nich faworyzował, ale dla oglądających program od początku było jasne, że wyboru już dokonał. W końcu w dziewiątym odcinku oficjalnie ogłosił, że wybiera Julię. Potem poznał jej rodzinę.

Trzymał dziewczyny w niepewności

W finałowym odcinku wszyscy wystąpili elegancko ubrani.

- Od samego początku Julia mnie wzięła, ale chciałem dać wszystkim trzem dziewczynom równe szanse. Jeżeli coś by wyszło nie tak od Julii, to żebym inne też miał, a nie tak z początku odrzucić - wyznał Arkadiusz w rozmowie z pro-

wadzącą program Martą Manowską.

- Do ostatniego momentu nie zdawały sobie sprawy, że masz faworytkę. To to jest ok? - spytała go prowadząca. Ich rozmowę wszystkie trzy dziewczyny oglądały na ekranie, po chwili weszły do pokoju, w którym Arek siedział z prowadzącą.

- Oglądając teraz ten program widzę, że jego myśli były ukierunkowane ku jednej dziewczynie, a jak tak naprawdę do do samego końca nie miałam tej stuprocentowej pewności, że on wybierze Julię - powiedziała Ola do kamery.

Zaskoczona wydawała się też Patrycja.

- Chciałabym dowiedzieć się od Arka, jak to tak naprawdę wyglądało. Czy on rzeczywiście od samego początku miał tę faworytkę, czy jednak nie był pewny i dlatego trzymał nas do samego końca w niepewności - powiedziała przed kamerą, potem kontynuowała w towarzystwie wszystkich bohaterów firlejowskiego wątku.

- Ja nie żałuję, że tam pojechałam i poznałam Arka, tylko że zabrakło może tej szczerzej rozmowy, żeby nam wytłumaczyć. Podobne odczucia miała Ola. Rozumiała, że Arek chciał się upewnić co czuje, ale jej również zabrakło szczerowości.

Marta Manowska przypomniała, że Arek od pierwszej randki w pałacu Zamoyskich wskazywał na Julię. Pokazała fragment odcinka, w którym pytał ją, czy chciałaby, żeby miał randki z pozostałymi kan-

dydatkami. Julia odpowiedziała wtedy, że sprawiedliwe byłoby, gdyby z nimi też odbył randki.

- Jeżeliby mi się podobał i jeżeli chciałabym w to iść, to bym powiedziała, że nie chciałabym, żeby miał randki - skomentowała Patrycja. - Jak oglądałam odcinki, stwierdziłam, że pasują do siebie - powiedziała Patrycja na koniec.

Jedyna okazja na poznanie właściwej osoby

Marta Manowska miała dla Julii niespodziankę. W jednym z odcinków Arkadiusz namówił ją, żeby zaśpiewała piosenkę Edyty Górniak. Marta Manowska zadzwoniła do piosenkarki, która pochwaliła wykonanie Julii.

- Masz bardzo śliczny głos! - powiedziała.

- Bardzo jestem szczęśliwa, że pani Edytka mogła się z nami skontaktować, nie ukrywam że bardzo lubię panią Edytę. Takie trochę spełnienie dziecięcego marzenia, że mogłam porozmawiać i mogła posłuchać jak śpiewam. To jest podwójna radość - powiedziała Julia.

- Niech wszystko będzie, jak sobie wymarzę - życzyła Arkowi i Julii Marta Manowska.

Na zakończenie programu zebrali się wszyscy uczestnicy i wybrane przez nich „drugie połówki”. Marta Manowska zadała pytanie: co byś powiedział osobom, które zastanawiają się, czy wziąć udział w programie?

- Nie ma co się zastanawiać, trzeba się zgłaszać, działać szybko i tyle - powiedział Arek.

- To może być jedyna okazja na poznanie tej właściwej osoby. Zdecydowanie warto - dodała Julia.

Rolnik w „Pytaniu na śniadanie”

Po ostatnim odcinku na Facebooku programu wyemitowano rolki, w których rolnicy i ich wybranki mówili o tym, jak wyglądają ich relacje po zakończeniu nagrań.

- Cały czas mamy regularny kontakt i po wyjeździe z gospodarstwa również był utrzymywany ten regularny kontakt. Staraliśmy się spotykać jak najczęściej. Myślę, że to też spowodowało, że nasza relacja tak fajnie się rozwinęła - powiedziała Julia. Arek musi przejechać około 50 km, żeby się z nią spotkać w Dęblinie.

- Lubię jak się śmieje, lubię jak jest wesoła, tak ogólnie całokształt - powiedział Arkadiusz.

- Zdarza się, że jakiś komentarz padnie, ma w sobie trochę tego romantyka, takiego jeszcze trochę skrytego, ale może potrzebuje czasu - mówiła dziewczyna o naszym rolniku.

Zza kadru padło pytanie:

- Wiesz, że trafiłeś na kobietę z silnym charakterem?

- A tam, wszystko dopracuje się - odpowiedział Arkadiusz.

Bohaterowie „Rolnika...” pojawili się też w programie „Pytanie na śniadanie”. Grzegorz Dobek, jeden z prowadzących, rozmawiał z Arkadiuszem i Julią.

- Czym cię urzekła ta oto piękność? - pytał.

- Ma wielkie ambicje. Chwaliła się, że tu wojsko, tu polowania, to takie fajne jest, takie nietypowe - odpowiedział rolnik spod Firleja.

Na podobne pytanie odpowiadała Julia.

- Jest osobą bardzo pracowitą. Jak sobie postawi jakiś cel, to bardzo chce dążyć do zrealizowania - odpowiedziała.

Ich wzajemną relację skomentowała Marta Manowska.

- Ta relacja wydaje mi się rękującą. To są młodzi ludzie, pełni werwy, pełni świeżości, otwarci na siebie, zdolni, dowcipni. Ich śmiech współgra, pasują do siebie - powiedziała.

W komentarzach kipi od emocji

Czy widzowie polubili Arkadiusza? Swoje opinie wyrażają w komentarzach na facebookowej stronie programu. Wiele z nich jest krytycznych. Wiele drażni, że bohater programu ciągle się śmieje.

- On tylko się śmieje nic nie mówi i nic z tego nie wynika jakoś tego nie widzę pewno ona będzie latać w przestworzach a nie na gospodarce robić - komentuje jedna z oglądających.

„Nooo nieeeeeeeee do takiego typu faceta trzeba mieć niesamowite pokłady cierpliwości, hmmm to typ, który nie ma nic ciekawego do powiedzenia, szkoda, że nie ma wyłącznika stop, albo zresetuj” - pisze inna komentująca.

Inni jednak bronią Arka i Julii.

„Czytając te komentarze, to nikomu nie dogodzi. Za dużo mówią-źle. Mało mówią- źle. A że tylko się śmieją, też źle!!! Dajcie ludziom żyć!! Każdy jest inny i niech się dobierają tak żeby im było dobrze. Po co te wszystkie komentarze!!!!” - komentuje kolejna z oglądających.

„Dzieciaki, dzieciaki,...oboje jesteście bardzo fajni. Jak byście się w kocu maku znaleźli. Życzę Wam obojga dużo, dużo szczęścia i powodzenia we wspólnym życiu” - pisze inna autorka komentarza.

Arkadiusz był też krytykowany za to, że chociaż od początku wybrał Julię, nie powiedział o tym Oli i Patrycji.

„Jak można pytać się Julii czy iść na randkę z tymi dwoma bo tak je nazwał” - pisała jedna z oglądających program.

Marcin Kusyk

WSP

Będzie strefa wodna w Łęcznej

Aquapark w Łęcznej coraz bliżej. Jak będzie wyglądał nowoczesny kompleks?

Wieść szybko obiegła miasto, wywołując ogromne zainteresowanie i liczne pytania o szczegóły inwestycji.

Informacja o planowanej budowie Aquaparku w Łęcznej po raz pierwszy pojawiła się w przestrzeni publicznej w wyjątkowych okolicznościach - podczas poniedziałkowego uruchomienia miejskiej choinki. Wtedy to Święty Mikołaj, w towarzystwie setek mieszkańców, przekazał symboliczny „prezent” burmistrzowi, ogłaszając rozpoczęcie prac nad długo wyczekiwany kompleks rekreacyjno-basenowym.

Tymczasem dokumentacja projektowa pokazuje, że planowany Aquapark, który powstanie przy Szkole Podstawowej nr 2, ma być jedną z najbardziej nowoczesnych i wszechstronnych tego typu realizacji w Polsce. Dwukondygnacyjny obiekt w nowoczesnej bryle będzie w pełni przystosowany do osób z niepełnosprawnościami -



Święty Mikołaj przyniósł burmistrzowi dobre wiadomości

przewidziano m.in. windę oraz odpowiednio dostosowane sauny i sanitariaty.

Strefa wodna na parterze - niecki, atrakcje i wodny plac zabaw

Parter obiektu o powierzchni blisko 1000 m² będzie służył przede wszystkim rekreacji wodnej. Największą część zajmie rozbudowana niecka basenowa wyposażona w liczne atrakcje, m.in. hydromasaże typu leżanka, masaże pleców i stóp (siedziska), masaże łydek i pleców wbudowane w ściany, podwodny gejzer

powietrzny, fontannę podwodną oraz różne typy masażu karku - zarówno wąskie, jak i szerokie. W strefie tej znajdzie się również ścianka wspinaczkowa nad wodą oraz przestrzeń relaksacyjna z dużymi, wieloosobowymi jacuzzi. Drugą co do wielkości atrakcją będzie wodny plac zabaw przeznaczony dla dzieci. Wśród zaprojektowanych urządzeń znalazły się: zjeżdżalnia typu anakonda, zjeżdżalnia rynnna, grzybek wodny, armatki wodne oraz kolorowe wodne zwierzątka. Dodatkowo na terenie parteru znajdzie się duża zjeżdżalnia tunelowa/rurowa z osobną klatką schodową, saunarium na piętrze



Wizualizacja aquaparku w Łęcznej

na fińską dostosowaną do osób z niepełnosprawnościami, szatnie, sanitariaty, hala/poczekalnia i pomieszczenia socjalne.

Saunarium na piętrze - miejsce relaksu i wyciszenia

Drugą kondygnację, o powierzchni ok. 500 m², zaplanowano jako strefę relaksu typu „saunarium”. Do dyspozycji odwiedzających przewidziano saunę suchą, saunę rytualną (ceremonialną) oraz saunę parową. Kompleks uzupełnią: basen schładzający, lodopad oraz przestronna odpoczy-

walnia ze ścianą solną. Na piętrze znajdą się również szatnie, sanitariaty i pomieszczenia socjalne, a całość będzie połączona z parterem windą i wygodną halą wejściową.

Nowoczesna inwestycja na miarę potrzeb mieszkańców

Projektowany Aquapark to realizacja jednego z kluczowych wyborczych pomysłów. Warto tu przypomnieć, że wszyscy trzej kandydaci na burmistrza mieli taki punkt w swoich programach. Połączenie strefy wodnej, atrakcji dla dzieci, rozbudowanej części re-

laksacyjnej oraz pełnej dostępności ma stworzyć w Łęcznej miejsce zarówno do wypoczynku rodzinnego, jak i rekreacji dla seniorów czy osób w trakcie rehabilitacji.

- Kolejny raz udowadniamy, że dotrzymujemy słowa. Ważny punkt mojego programu wyborczego zostanie zrealizowany. A to nie wszystko, bo przed nami budowa lodowiska, rolkowiska, przystani kajakowej, mostów przez Wieprz i Świnę oraz sali widowiskowo-kinowej mówi Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej.

Choć szczegółowy harmonogram prac nie został jeszcze ogłoszony, koncepcja inwestycji jest już kompletna, a zapowiedź jej realizacji - przekazana w świątecznej atmosferze przez Mikołaja - stała się jednym z najbardziej komentowanych wydarzeń w mieście.

Mieszkańcy nie kryją nadziei, że Aquapark stanie się jednym z nowych symboli Łęcznej i miejscem, które na lata wzbogaci ofertę wypoczynkową całego regionu.

Grzegorz Kuczyński

Witamy na świecie

Leon Panasiuk, Biała Podlaska
ur. 7 grudnia, g. 15.37;
4250 g, 61 cm
Rodzice: Martyna, Kamil
Rodzeństwo: Lilianna, Gabriel

Maksymilian Wierzchowski, Zarzec Ulański
ur. 8 grudnia, g. 10.29;
3320 g, 58 cm
Rodzice: Klaudia, Łukasz
Rodzeństwo: Mikołaj, Łucja

Wiktor Kościńczuk, Miłków
ur. 4 grudnia, g. 20.48;
3890 g, 58 cm
Rodzice: Marta, Andrzej

Nikodem Kłos, Annówka
ur. 9 grudnia, g. 9.58;
3830 g, 56 cm
Rodzice: Kinga, Mateusz

Antoś Wardak, Łuków
ur. 9 grudnia, g. 11.16;
3250 g, 54 cm
Rodzice: Dorota, Paweł
Rodzeństwo: Zosia, Wojtuś

Weronika, Lubartów
ur. 11 grudnia, g. 9.55;
3170 g, 53 cm
Rodzice: Ela, Kuba

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Maja Mazur, Komorówka Podlaska
ur. 8 grudnia, g. 22.25;
5350 g, 58 cm
Rodzice: Marta, Marek
Rodzeństwo: Patrycja, Michał

Amelka Grodek, Firlej
ur. 11 grudnia, g. 0.49;
2990 g, 53 cm
Rodzice: Patrycja, Grzegorz
Rodzeństwo: Marcelek, Antoś

Eliza Olifirowicz, Aleksandrów
Ur. 10 grudnia, godz. 9.17,
3020 g
Rodzice: Karolina i Mateusz
Rodzeństwo: Oluś i Julek

Maja Jasińska, Krynk
Ur. 10 grudnia, godz. 14.15,
2700 g, 54 cm
Rodzice: Małgosia i Łukasz
Siostrzyckie: Lena i Nikola

Julek Ozygała, Kolonia Domaszewska
Ur. 11 grudnia, godz. 22.10,
3940 g, 58 cm
Rodzice: Oliwia i Paweł

Stasio Syryjczyk z tatą, Jabłoń
ur. 10 grudnia, g. 13.02;
2580 g, 53 cm
Rodzice: Monika, Tomek
Rodzeństwo: Wojtek, Piotrek

Imieniny obchodzi Wiesia z Łęcznej

Co roku o tej porze każdy życzy Ci, co może.
Życzę Ci dużo zdrowia, szczęścia, radości, a najwięcej miłości.
Bądź zawsze uśmiechnięta, niech Cię nikt nie rani,
niech Ci daje dużo zdrowia Pan z góry i cudowna nasza Pani.
Życzenia ślą Stasia, Basia i Zbyszek

Imieniny obchodzi Barbara Rybczyńska

Z okazji imienin dużo zdrowia i wszystkiego najlepszego.
Życzymy, by troski i kłopoty Cię omijały,
a po policzkach łzy nigdy nie spływały.
Niech Ci każdy dzień dostarcza radości,
a rodzina niech Cię szanuje i kocha do długiej starości.
Życzy Stasia, Wiesia i wielbiciel

Imieniny obchodzi Otylia Wójcik z Brzeziny

Ciociu droga i kochana, Janek, chrzestny syn, Ci życzenia składa.
Chociaż dni pochmurne, mało tego słońca,
a Ciebie bardzo kocham bez końca.
Życzę Ci też dużo szczęścia, radości i zdrówka,
może za życzenia wpadnie stówka.
Życzę Ci Ciociu dużo miłości,
dobrych prezentów i wspaniałych gości.
Życzy Janek i tato Andrzej z Kolonii Ostrówek

WSP eprasa.pl 2b20f42aff

Czy starosta łukowski odpowiadał za zamach na króla? (cz. IV)

Czego nie powiedział Piekarski na mękach

Próba zabicia króla podjęta 15 listopada 1620 roku przez 23-letniego Michała Piekarskiego była szokiem dla wszystkich współczesnych.

Zygmunt III został tylko niegroźnie ranny, kilku świadków (w tym biskupi!) powstrzymało zbrojną w czekan rękę zamachowca.

Mimo że sprawca miał urzędowo potwierdzony status wariata i takąż się powszechnie cieszył opinią, szybko zaczęto zastanawiać się, czy przypadkiem odpowiedzialnością nie należy obciążyć jego prawnego opiekuna, który go do Warszawy przywiódł. A był to starosta łukowski Erazm Widlica Domaszewski.

- ...Karze nie powinien ująć również ten z jego krewnych, który przywiódł go na sejm, choć zdawał sobie sprawę, że wiedzie człowieka chorego na umyśle i zupełnie niespełna rozumu - zanotował kronikarz czasów Zygmunta III, kasztelan gdański i wojewoda pomorski Stanisław Kobierzycki. Część szlachty głośno domagała się rozliczenia co najmniej nieostrożności, a może i celowego ułatwienia zamachu.

Oskarżał, ale nikt nie wierzył

Niesłuchanie brutalne śledztwo zmierzało właśnie do ujawnienia ewentualnych spiskowców. Mimo tortur Piekarski wymienił tylko dwa nazwiska - Widlicy właśnie i księdza z Warszawy, któremu miał się z zamiaru spowiadać. Jednak i to odwołał.

Zresztą co by nie mówił: oskarżenie szlachcica na podstawie słów wariata było czymś nie do wyobrażenia. Tym bardziej że Piekarski w śledztwie gadał od rzeczy i co chwilę zmieniał zdanie, co stało się asumptem do powstania przysłówia o „plecieniu jak Piekarski na mękach”. A to oskarżał, a to odwoływał, a to domagał się asystencji Anioła Stróża przy wywaleniu przez okno jednego z obecnych senatorów.

Formalne akta procesu się nie zachowały, co nieco wiemy tylko z pamiętników, głównie Stanisława A. Radziwiłła, jednego z sejmowych sędziów. W trakcie dochodzenia użyto tortur, wydaje się, że był to jedyny taki wypadek potraktowania tak szlachcica w dziejach Rzeczypospolitej. Głównie polegały na przypalaniu ogniem, a trwać miały tak długo, że aż sam kat omdlał ze zmęczenia. Ostatnia sesja odbyła się dzień przed ogłoszeniem wyroku.



Portret Erazma Widlicy Domaszewskiego znajduje się w zakrystii kościoła bernardyńskiego w Łukowie. Sprowadzenie tego zakonu, bardzo popularnego wśród ówczesnej szlachty, było wielką zasługą starosty - obecność klasztoru była znaczącym impulsem rozwoju miasta

Okrutna egzekucja

Sam Zygmunt III gotów był ułaskawić zamachowca, ale ani szlachta, ani paragrafy nie były skłonne mu na to pozwolić. W postępowaniu o zbrodnię obraży majestatu nie ratowały ani płeć, ani stan, ani zasługi, ani żadne zwykłe

okoliczności łagodzące. Piekarskiego oczywiście skazano na infamię (utrata cici), co było najsurowszą karą dla szlachcica. Pro forma od zaszczytów wyłączono też jego, nieistniejące skądinąd, potomstwo. Odebrano majątek (rodzinną wieś zrównano z ziemią), a także zarządono zatarcie w ludzkiej pamięci.

Relacja Stanisława Albrychta Radziwiłła o osobie Michała Piekarskiego: ...Odwiedzałem go potem w więzieniu, z bratem moim i słyszałem mówiącego te słowa: Szukajcie pierwszego królestwa, a wszystkie do was należeć będą. Poznano, iż w rzeczy samej był szalony...

Tak pozbawionego szlachectwa i imienia dopiero skazano na karę cielesną. Powierzono to marszałkowi koronnemu Michałowi Wolskiemu, który wzorował się na dawniejszej o 10 lat kaźni Ravaillaca, mordercy Henryka IV we Francji. Otóż co nakazał: „Naprzód z miejsca więzienia, w którym zostaje, wyprowadzony będzie przez kata oraz jego oprawców i, mając skrepowane ręce i nogi, wsadzony na wózek do tego sporządzony, po czym przywiązany tak zostanie, aby postać siedzącego zachować. Zasiądzie przy nim kat z oprawcami mającymi swe narzędzie, ogień siarczysty i rozżarzone węgle i tak obwożony będzie przez rynek i ulice miasta. W miejscach wyznaczonych, obnażonego czterema rozpalonymi szczypcami oprawcy szarpać będą. Gdy na miejscu kary stanie, z wozu na rusztowanie umyślnie wystawione przeprowadzony zostanie. Tam mu kat ów czekan żelazny, którym na Najjaśniejszego Króla JMci targnął się, do ręki pierwszej włożony i z nim razem rękę bezbożną i świętokradzką nad płomieniem ognia siarczystego palić będzie. Dopiero

gdy w pół dobrze przepalona będzie, mieczem odetnie, toż i z lewą ręką, bez przypalania jednak, uczyni. Po czym czterema końmi ciało na cztery części rozciągnie, a obrzydlą trupą ćwierci na proch na stosie dREW spalone zostaną. Na koniec, proch w działo nabity, wystrzał po powietrzu rozproszy”. Tak też uczyniono, co zrobiło na wszystkich obecnych ogromne wrażenie. Publiczne egzekucje były czymś zupełnie normalnym, będącym stałym elementem pejzażu miejskiego, jednak nie miały one tak brutalnego charakteru.

Nie było żadnych konsekwencji

Co zaś stało się z Erazmem Widlicą Domaszewskim? Ano nic. Dalej posłował na sejmy, dalej był najspokojniej na świecie kasztelanem łukowskim, rotmistrzował lubelskiej chorągwi, często bywał na królewskim dworze. Kiedy tron obejmował Władysław IV, podpis Erazma znajdziemy na pactach conventach.

Zbigniew Smółko

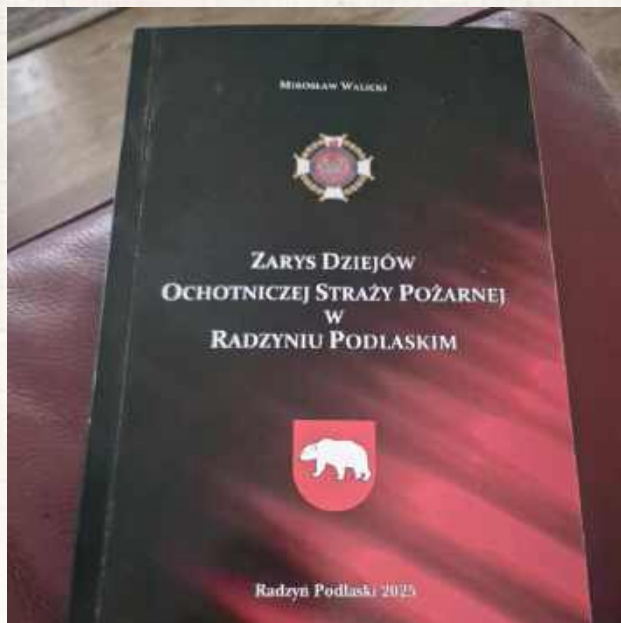
Polecajka czytelnicza: Historia strażackiego Radzyna - dobra robota, dobra inspiracja

Dzieje Ochotniczych Straży Pożarnych są dziejami naszych miejscowości

Różne rzeczy widywano. Zmieniały się ustroje, granice państw. Zmieniały się wyznania, prawa, zwyczaje, porządki administracyjne, politycy, włodarze, liderzy, mody, pomysły.

Ale jednego nie widziano: żeby w potrzebie, w nieszczęściu, zwłaszcza tym wywołanym przez ogień, z remizy nie ruszyli odważni ludzie, którzy są gotowi nieść pomoc nawet z narażeniem życia.

Nigdy też nie zdarzyło się, żeby w Wielki Piątek koło Grobu Pańskiego nie stanęła warta w srebrnych i złotych hełmach, nie tylko pilnując Figury, ale też dając znak szacunku dla wartości i tradycji dawniejszych niż pamięć jednostek. A kiedy trzeba paru bystrych chłopaków, którzy zorganizują albo zadbają o porządek



Pierwszy nakład rozszedł się w środowisku jak świeże bułeczki, bo przecież nie ma w Radzynie pewnie rodziny, która by nie miała kiedyś strażaka-ochotnika w rodzinie albo wśród przyjaciół

na dożynkach czy innym wiejskim spotkaniu - to też Ochotnicza Straż Pożarna nie skrewi i nikt im nie podskoczy.

Bo historia OSP to nie są tylko dzieje działań przeciwpożarowych i zapobiegania klęskom żywiołowym. To znacznie więcej. Nieodłączny element pejzażu społecznego i kulturalnego nawet małych miejscowości, miejsce wyłaniania się prawdziwych liderów, kuźnia charakterów, które potem swoją wartość pokazywały przy wszystkich możliwych okazjach.

Książka o całym mieście

I między innymi o tym jest książka Mirosława Walickiego „Zarys dziejów Ochotniczej Straży w Pożarnej w Radzynie Podlaskiej”. Mimo dość jednoznacznego tytułu czytelnik znajdzie w tej opowieści znacznie więcej: jest to

panorama dziejów miasta na przestrzeni stu trzydziestu lat, zawierająca mnóstwo szczegółów umożliwiających pełniejsze i lepsze zrozumienie zachodzących w nim procesów i zjawisk. Od prób samoorganizacji w niesprzyjającym środowisku zaboru rosyjskiego, poprzez udział strażaków w ruchu powiatowym (w wielu miejscach to byli ci sami ludzie), działalność w skrajnie trudnych warunkach okupacji niemieckiej (bo i wtedy OSP działały), wszelkie przemiany i zwroty akcji za PRL-u, rozwój organizacyjny i sprzętowy po 1989 roku. Soczewka, przez którą widać całą resztę.

Potrzebny drugi nakład

Autorem jest druż Mirosław Walicki, były komendant Państwowej Straży Pożarnej

w Radzynie Podlaskiej. Był inicjatorem powstania małego muzeum pożarnictwa przy siedzibie PSP na ul. Pomiarowej. Opowieść oparta jest o solidny, bardzo profesjonalnie wykorzystany materiał źródłowy oraz wsparta dobrym, interesującym wyborem fotografii. Książka doceniona została również poza regionem: w ogólnopolskim konkursie na prace popularnonaukowe i badawcze dotyczące historii pożarnictwa ogłoszonym przez Zarząd Związku OSP w Rzeczypospolitej Polskiej otrzymała pierwszą nagrodę. Dla miłośników lokalnej historii z pewnością „czytelnicza jazda obowiązkowa”, dla wielu innych być może cenna inspiracja.

Zbigniew Smółko
WSP

Niepotrzebna śmierć bohatera dwóch narodów (cz. VI)

...W tem zdarzeniu huncwockiem
zginął Berek pod Kockiem...

Do tej bitwy wcale nie musiało dojść. W zasadzie nawet nie powinno. Dowódca oddziału kawalerii na pierwszą wieść o Węgrach stojących kilka kilometrów od niego, nie zważając ani na porę, układ sił, brak rozeznania, ani na własną formę, poderwał szwadron w Serokomli i poleciał do Kocka...

Poderwany lekki szwadron być może spodziewał się, że przeciwników jest tylko kilku, że nie postawią oporu. A byli oni liczniejsi, ostrzeżeni przez wystawione czujki, mający do dyspozycji wąskie gardło mostu, zabudowania miasta. I nie były to lada jakie „kajzerliki”. Większość to byli Węgrzy. A baśni o rzekomej miłości łączącej od wieków obie nacje jeszcze nie wymyślono.

Chaos na rynku

Ostatnia walka Berka Joselewicza nie była wspaniałą kawaleryjską szarżą otwierającą piechocie zaryglowaną armatami drogę taką, jaką kilka miesięcy wcześniej wykonali koledzy po fachu pod Somosierrą. Była beładną siekaniną na rynku i w przyległych ciasnych, zabłoconych uliczkach maleńkiego żydowskiego miasteczka, gdzieś na uboczu głównego teatru działań wojennych. W im-



Z reportażu Hanny Krall: Po tym zdarzeniu pozostały w Kocku dwa groby żydowskie: Menachema Mendla, cadyka, i Berka Joselewicza, pułkownika wojsk polskich. Cadyka – bo był to murowany grób i traktor nie dał rady reszcie cegły. Pułkownika – bo sto osiemdziesiąt lat temu woły, ku zdumieniu żałobników, nie chciały pójść na żydowski cmentarz; bo poszły drogą polną; bo postanowiły uchronić Berka przed zaoraniem

pecie starcia pułkownik i kilku jego przybocznych znaleźli się w zaimprovizowanym przez Austriaków ogrodzeniu na konie. Któryś z przytomniejszych huzarów zablokował wyjście. Maneż był na tyle ciasny, że nie było przestrzeni, żeby z niego

wyskoczyć. Niektórzy, zdaje się trochę na wyrost, opowiadają, że dowódca i oficerowie chcieli, biorąc na siebie impet uderzenia, pozwolić reszcie oddziału wycofać się za Wieprz. Zachowało się za to nazwisko austriackiego żołnierza, który

miał zadać śmiertelny cios. Stephan Todt. Todt po niemiecku znaczy śmierć.

Zostało ciało

Walka nie miała znaczenia strategicznego. Polacy odskoczyli, Austriacy też wycofali się z Kocka. Zostało tylko ciało. Z którym nie wiadomo było kompletnie co zrobić. Mądrze opisuje to pani Hanna Krall: Dziwne to: zginął w mieście, w którym były dwa cmentarze, żydowski i polski, a leży przy drodze polnej. Jedni mówią, że dlatego, bo nie chciał go nikt – dla Żydów był zbyt polski, dla Polaków pozostał Żydem. Inni, na odwrót, mówią, że chcieli go i jedni, i drudzy. Nie mogąc się pogodzić, usłuchali zagadkowej rady rabina: powierzyli sprawę wołom. Wóz z trumną zaprzęgli w dwie pary wołów i patrzyli, w stronę którego cmentarza powiozą. Nie ruszyły do żadnego cmentarza, tylko na Białobrzegi. Żałobnicy za nimi, ciekawi, jak daleko przyjdzie im iść, na szczęście w połowie drogi, przy wzgórzu, zwierzęta stanęły. Zdjęto z wozu trumnę, wykopano grób i pochowano pułkownika. W setną rocznicę śmierci hrabia ufundował mu kopiec, kamień nagrobny i inskrypcję, kończącą się słowami: „Nie szacherką, nie kwaterką, lecz się krwią dorobił sławy. W setną rocznicę zgonu 1909”.

Zbigniew Smółko

Stanisław Śłupecki (1500 – 1576) – polityk, promotor luteranizmu, dziedzic Opola (cz. III)

Opolska pieczęć
pod Unią Lubelską



Obecny kościół pw. Wniebowzięcia NMP zaczął budować Jerzy Śłupecki zaraz po swojej konwersji na katolicyzm, potem zakończyli go Tarnowie. Na zdjęciu jeden z obrazów, fotografia z ok. 1905 roku

Na wspaniałym obrazie Matejki dziedzica Opola próżno szukać, mimo że znalazło się na nim miejsce dla kilku osób, które tego kluczowego nie były w Lublinie obecne, a nawet nie było ich już wśród żyjących. Wśród zastępujących podpis pieczęci możemy odszukać sigillum Stanisława Śłupeckiego herbu Rawicz.

Druga połowa XVI stulecia była dla Opola okresem znaczącego rozwoju. Śłupecki odgrywał istotną rolę w polityce krajowej, w przestrzeni regionu był jednym z liderów. Miasto stało się istotnym ośrodkiem gospodarczym. Powstało sporo manufaktur i warsztatów, niektóre z nich prowadzili zaproszeni przez właściciela rzemieślnicy z zachodu Europy. Opole było też jednym z głównych centrów wykazującego wtedy mnóstwo energii i będącego u szczytu rozkwitu na ziemiach polskich kalwinizmu. Z kościoła usunięto katolickiego proboszcza, a zainstalowano duchownego protestanckiego. Najprawdopodobniej zbor powstał również w nieodległych Kluczkowicach. Na liście ówczesnych „ministrów” znajdujemy Krzysztofa Kraińskiego, wziętego teologa, kaznodzieję i uczestnika debat z katolikami i arianami. Z jego nazwiskiem wiąże się też powołanie pierwszej w Opolu szkoły. Mogła ona korzystać m.in. z księgozbioru Śłupeckiego,

który ten, sam niepozbowiony intelektualnych ambicji, pracowicie gromadził, sprowadzając też księgi z zagranicy. Książki były pięknie oprawione i znaczone tłoczonym superekslibrisem z inicjałami S.S. lub herbem Rawa.

Wrócili do katolicyzmu

Zmarł w 1575 po krótkiej chorobie. Wdowa, Zofia z Wrzelowskich, przeżyła go o dwie dekady. Także gorliwa kalwinistka wychowała w tym duchu synów. Następca w Opolu został najstarszy, Zbigniew Śłupecki. Po ukończeniu studiów w Bazylei również wykazywał się gorliwością religijną. Był dobrym gospodarzem, posłował na sejm, aktywnie uczestniczył w debatach religijnych. Po jego śmierci w 1596 dobra odziedziczył brat Feliks. Mimo że początkowo również protestant, na fali kontrreformacji w 1616 roku konwertował na katolicyzm i pooddawał świątynie katolikom. Przy wyznaniu reformowanym pozostała jednak wdowa po nim Barbara z Firlejów i syn Jerzy, który chciał nawet ściągnąć do Opola swojego przyjaciela z czasów studiów, słynnego myśliciela Hugo Grocjusza. Jednak i on, koniec końców, przyjął katolicyzm. Stary opolski kościół najwyraźniej zbyt mocno kojarzył się z czasami protestanckimi, więc postanowiono o budowie nowego, który stoi do dziś.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ RYCIŃIE

Dęblin w 1846 roku

Marcin Zaleski w połowie XIX wieku był jednym z najlepszych polskich specjalistów od malowania pejzaży miast, budowli. Jego więc poproszono o zilustrowanie procesu budowy twierdzy w Iwangorodzie (Dęblinie). Miała ona podwójne znaczenie: oprócz typowego garnizonu była to też struktura mająca zapewnić

porządek po powstaniu i być sygnałem umocnienia rosyjskiego panowania. Budowę prowadził największy rosyjski specjalista, generał Dehn. W efekcie powstała położona na prawym brzegu Wisły twierdza bastionowa o narysie pięciobocznym (pentagonalnym). Prezentowany obraz znajduje się dzisiaj w rosyjskim

muzeum artylerii w Petersburgu. Nie jesteśmy zupełnie pewni datacji. Wszystkie dostępne nam informatory podają, że powstał w 1846 roku, ale wtedy byłby w pewnym stopniu dziełem wyobraźni: widoczna z prawej cerkiew pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela poświęcona została dopiero we wrześniu 1849 roku

(obecnie nie istnieje, po I wojnie światowej była katolickim kościołem garnizonowym, potem wojskowym składem, rozebrano ją w 1968 roku, z pozyskanych cegieł zbudowano Szkołę Podstawową nr 5). Okazały budynek w głębi to pałac komendanta twierdzy.

Zbigniew Smółko

Pojazd może pokonać nawet 200 km w cyklu miejskim

Pierwsza elektryczna śmieciarka już na ulicach Międzyrzecza

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych wprowadziło do swojego taboru pierwszą w historii miasta śmieciarkę z napędem elektrycznym.

Nowy pojazd ma w pełni elektryczny napęd, dzięki czemu nie emituje spalin i pracuje wyjątkowo cicho, co z pewnością odczują mieszkańcy podczas porannych odbiorów odpadów. Elektryczna śmieciarka ładowana jest z własnej instalacji fotowoltaicznej PUK, co pozwala znacząco zredukować koszty eksploatacji.



Zakup nowej śmieciarki został całkowicie sfinansowany ze środków własnych spółki

Nowoczesna śmieciarka została wyposażona w akumulator o pojemności ponad 81 kWh, w efekcie pojazd może pokonać nawet 200 km w cyklu miejskim. W praktyce oznacza to, że może pracować przez cały dzień bez konieczności ładowania. Jak zapewniają przedstawiciele PUK, gdy zajdzie potrzeba, szybkie ładowanie prądem stałym trwa mniej niż godzinę, a ładowanie wolniejsze – dzięki pokładowej ładowarce AC – zapewnia dużą elastyczność w planowaniu pracy.

Kabina oferuje wygodne miejsce dla kierowcy i dwóch

pasażerów, a systemy wspomagające jazdę poprawiają bezpieczeństwo na drogach. Elektryczny napęd wpływa również na lepszą manewrowość, co jest szczególnie ważne na wąskich uliczkach miasta.

Inwestycja została podjęta m.in. w związku z przepisami ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych. Jak zapewnia miejskie przedsiębiorstwo, elektryczna śmieciarka to dopiero początek zmian w kierunku zielonej, niskoemisyjnej floty.

– Codzienne użytkowanie nie wymaga zakupu tradycyjnego

paliwa, ponieważ ciężarówka jest ładowana z własnej instalacji fotowoltaicznej. Dodatkowo rama pojazdu jest przystosowana do montażu wielu zabudów, takich jak skrzynie otwarte, kontenery, wywrotki czy plan-deki, co zwiększa jego funkcjonalność. Wykorzystanie zaawansowanej technologii sprawia, że pojazd ten łączy w sobie wysoką wydajność z ekologicznym profilem i zapewnia jednocześnie doskonałą funkcjonalność – mówi prezes spółki, Wojciech Jędruch-niewicz.

Kamil Pulik

Trzecioklasiści z Leśnej Podlaskiej stworzyli własne dekoracje

Manufaktura ozdób choinkowych. Gminny Ośrodek Kultury w Leśnej Podlaskiej zaprosił uczniów klas trzecich na warsztaty plastyczne, podczas których dzieci samodzielnie wykonały bombki i inne ozdoby choinkowe.

Warsztaty odbyły się w murach placówki: uczestnicy, wyposażeni w potrzebne materiały, pod okiem instruktorów przygotowali świąteczne dekoracje, które uczestnicy zabiorą do domów, by ozdobić własne choinki.

Ewa Jaszcak



Z warsztatów każdy wyszedł z własnoręcznie wykonaną ozdobą

Jarmark Bożonarodzeniowy pełen atrakcji

Na bialskim placu Wolności 20 grudnia odbędzie się Jarmark Bożonarodzeniowy.

Przyniesie on kermas tradycyjnych produktów lokalnych, regionalnych, sztuki ludowej i rękodzieła artystycznego, koncerty zespołów, spotkanie z Mikołajem i wiele innych atrakcji dla dzieci.

O godz. 10.40 zacznie się świąteczny program artystyczny przygotowany przez Dance Factory, Chór Akademii Bialskiej Chór „Apasjonata”, Zespół Tańca Ludowego „Bia-wena”, Zespół Pieśni i Tańca Podlasiacy.

O godz. 12 prezydent Michał Litwiniuk ma otworzyć jarmark. Harcerze z Hufca ZHP



Tradycyjnie na bialskich jarmarkach pojawiają się stoiska z góralami i oscypkami oraz sprzedawcami pieczywa z Wilna

Biała Podlaska „Rubież” przekażą mu Betlejemskie Świątelnice Pokoju. Zostanie też rozstrzygnięty konkurs na najpiękniejsze życzenia z Białej Podlaskiej.

W godz. 13-16.30 kontynuowany będzie program

artystyczny. Wystąpią: Przedszkole Orzeszkowe, Społeczna Szkoła Podstawowa, SP nr 3, SP nr 1, Przedszkole nr 6, studio wokalne „Brewis”, Teatr Słowa ze spektaklem „Herody”, chór „Młodzi Duchem”,

zespół wokalny „Maki i chór” Barwinek z GOK.

Ponadto przewidziano stoiska miejskich instytucji kultury z ofertą wydawniczą i edukacyjną oraz z wystawą prac uczestników konkursu na kartkę świąteczną. Organizatorzy jarmarku: prezydent Białej Podlaskiej, Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej oraz Bialskie Centrum Kultury im. B. Kaczyńskiego obiecują, że nie zabraknie pysznych świątecznych przysmaków oraz ciepłych napojów. Kierownik CITiK Beata Bytoń-Szpera poinformowała nas, że do udziału w jarmarku zgłosiło się około 100 wystawców. Wstęp na imprezę wolny.

Marek Pietrzela

WIOŚ potwierdza przekroczenia hałasu przez Wipasz

To wynik kontroli przeprowadzonej po zgłoszeniu złożonym przez Komitet Ochrony Zdrowia i Środowiska Mieszkańców.

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie – Delegatura w Białej Podlaskiej oficjalnie potwierdził przekroczenie dopuszczalnych norm hałasu w porze nocnej na terenach przyległych do zakładu Wipasz S.A. w Międzyrzeczu Podlaskim.

Kontrola odbyła się między 9 października, a 19 listopada br. Inspektorzy wykonali serię pomiarów na wytypowanych

posesjach, w tym przy ul. Kościuszki 99, gdzie – jak wskazały wyniki – hałas z zakładu był najbardziej odczuwalny. Badania wykazały przekroczenie dopuszczalnych poziomów w nocy, co oznacza naruszenie standardów środowiskowych.

WIOŚ poinformował, że w wyniku ustaleń wydano zarządzenie pokontrolne zobowiązujące zakład do podjęcia skutecznych działań ograniczających emisję hałasu oraz wszczęto postępowanie administracyjne w sprawie wymierzenia zakładowi kary za przekroczenia.

Kamil Pulik

NFZ płaci międzyrzeckiemu szpitalowi

W poprzednim tygodniu w tekście „Szpital liczy stratę i czeka na kasę z NFZ-u” informowaliśmy o przyjęciu przez Radę Powiatu w Białej Podlaskiej kolejnej aktualizacji programu naprawczego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu Podlaskim.

Wskazaliśmy na wiele działań kierownictwa szpitala, które przynoszą efekty i na pozyskanie aż 35 mln zł dotacji z funduszy głównie unijnych. Dyrektor tej placówki szpitalnej Marek Zawada wskazywał na niewypłacanie przez Narodowy Fundusz Zdrowia nadwykonań za zrealizowane usługi, co pogorszyło wynik ekonomiczny i stratę do listopada wynoszącą ok. 4 mln zł.

Małgorzata Bartoszek rzecznik prasowy LOZ NFZ przysłała

nam wyjaśnienie do tego artykułu, obiecując, że międzyrzecki szpital otrzyma pieniądze za nadwykonania.

- Lubelski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia na bieżąco reguluje płatności, które wynikają z umów podpisanych z SPZOZ w Międzyrzeczu Podlaskim. Suma środków w kontraktach szpitala w tym roku to 53,5 mln zł. Wartość kontraktów szpitala w tym roku wzrosła o kwotę 4 mln zł. Płacimy również za nadwykonania w świadczeniach nie-limitowanych. Tut. Oddział NFZ zapłacił szpitalowi blisko 1 mln zł za świadczenia nie-limitowane wykonane w I półroczu tego roku. W najbliższym czasie do szpitala trafią także dodatkowe środki finansowe za nadwykonania w zakresach dziecięcych za III kwartały tego roku – wyjaśniła Małgorzata Bartoszek.

(Pim)

Wspaniały tydzień dla kibiców siatkarskich mistrzów Polski

Dwa zwycięstwa oraz informacja o przedłużeniu kontraktu z jedną z gwiazd drużyny. To były główne wydarzenia ostatnich dni dla wszystkich sympatyków Bogdanki LUK Lublin.

We wtorkowy wieczór podopieczni trenera Stephane'a Antigi zadebiutowali w Lidze Mistrzów CEV, pokonując w hali Globus Halkbank Ankara. Lubelski zespół to nowicjusz w rozgrywkach, natomiast ekipa ze stolicy Turcji w sezonie 2024/2025 siatkarskiej Champions League Volley dotarła aż do półfinału, a w meczu o trzecie miejsce przegrała z Jastrzębskim Węglem 1:3. Klubowy brak doświadczenia na tym poziomie nie przeszkodził jednak



Siatkarze są w dobrej formie

mistrzom Polski w odniesieniu zwycięstwa 3:0.

- Myślę, że mało kto spodziewał się tak szybkiego i wysokiego zwycięstwa - podkreślił przed kamerami Polsatu Sport rozgrywający Marcin Komenda. - Jestem bardzo szczęśliwy. To był dla mnie pierwszy w karierze mecz w Lidze Mistrzów i dla wielu chłopaków z drużyny również. Przed spotkaniem czuliśmy ekscytację

i pozytywne emocje. Nie mogliśmy lepiej rozpocząć występów w tych rozgrywkach i liczę na to, że pójdziemy za ciosem i im dalej w las, to będzie tak samo, jak dziś. Trener w szatni powiedział, że to bardzo ważne starcie w perspektywie rankingu tej grupy. Ważne jest dobrze zacząć, żeby potem było łatwiej w następnych kolejkach, nie mieć noża na gardle i grać swoją siatkówkę. Naprawdę zaprezen-

towaliśmy się świetnie w każdym elemencie i jestem dumny z naszej drużyny - dodał kapitan Bogdanki LUK.

Bogdanka LUK Lublin - Halkbank Spor Kulübü
Ankara
3:0
(25:20, 25:14, 25:13)

Lublin: McCarthy, Komenda, Leon, Grozdanow, Sasak, Young, Hoss (libero) oraz Henno, Gyimah, Malinowski

W piątek fani żółto-czarnych zostali poinformowani o przedłużeniu umowy z Alekssem Grozdanowem. Pochodzący z Bułgarii aktualny wicemistrz świata pozostanie w Lublinie co najmniej do końca sezonu 2026/27. To ważna informacja, ponieważ

27-latek był w ostatnim czasie łączony z transferami do innych klubów, w tym Asecco Resovii Rzeszów.

Zwieńczeniem minionego tygodnia było dla Bogdanki LUK kolejne zwycięstwo w PlusLidze. W meczu nominalnej 11. kolejki rozgrywek obrońcy tytułu pokonali na wyjeździe Cuprum Stilon Gorzów Wielkopolski. Do rozstrzygnięcia potrzebnych było aż pięć setów. Lublinianie byli zdecydowanym faworytem, ale wygrali po ciężkiej przeprawie i tie-breaku. Gospodarze prezentowali się zaskakująco dobrze, ale finalnie w kluczowych momentach więcej zimnej krwi zachowali żółto-czarni. Duża w tym zasługa Wilfredo Leona oraz Mateusza Malinowskiego, czyli najlepiej punktujących w zespole mistrzów Polski. Po tytuł MVP sięgnął wspomniany już popularny „Malina”. Tym

samym, do Lublina pojechały dwa punkty zamiast trzech.

Następne spotkanie czeka lubelski zespół we wtorek, 23 grudnia. Żółto-czarni zmierzą się wówczas w hali Globus z PGE Projektem Warszawa. Początek tej hitowej konfrontacji zaplanowano o godzinie 20:00.

Cuprum Stilon Gorzów Wielkopolski - Bogdanka LUK Lublin
2:3
(25:23, 25:27, 25:20, 20:25, 12:15)

Lublin: H. Henno 8, Komenda 2, Leon 26, Grozdanov 11, McCarthy 4, Sasak 1, Hoss (libero) oraz Malinowski 20, Gyimah 3, Young 3

Karol Kurzępa

Motor świętował 75-lecie. Dwa gole w meczu z Jagiellonią

Jubileuszowy mecz na 75-lecie powstania klubu Motor Lublin rozegrał z Jagiellonią Białystok. Niestety w ostatniej rywalizacji w 2025 roku nie udało się zgarnąć kompletu punktów.

Mecz z Jagiellonią to przełomowe spotkanie trzeciej kolejki ekstraklasy, ale klub wykorzystał je na świętowanie obchodzonego w tym roku 75-lecia. Spotkanie jubileuszowe poprzedził impo-

nujący pokaz świetlny, a oprawa i głośne śpiewy kibiców zagrzały piłkarzy do walki.

Napędzeni klubową historią lublinianie świetnie rozpoczęli niedzielne zawody. To oni prowadzili grę i atakowali, a efektem były groźne strzały Filipa Wójcika i Karola Czubak. Po próbie tego drugiego piłka przetoczyła się po poprzeczce, trafiła w słupek i niestety nie wpadła do siatki.

Jagiellonia próbowała się odgryźć, ale nie tworzyła szczególnie groźnych szans. Mecz miał naprawdę niezłe tempo, a wizualną

przewagę mieli „Motorowcy”. Nie potrafilি jednak jej udokumentować i rywale skarčili ich za to w 40. minucie. Kapitałną piłkę w pole karne dostał Jesus Imaz, podciął ją nad Ivanem Brkiciem i trafił w poprzeczkę. Futbolówka odbiła się jednak w boisko, a dopadł do niej Afimico Pululu i strzałem głową dał gościom prowadzenie 1:0.

To nie trwało jedną długo, bo już w 43. minucie sędzia Tomasz Kwiatkowski podyktował rzut karny za faul na Michale Królu. Do piłki podszedł Karol Czubak i delikatnym uderzeniem zmylił

bramkarza, wyrównując wynik meczu na 1:1. Dla snajpera było to już 10. trafienie w tym sezonie, a kibice nagrodzili go dodatkowym skandowaniem jego nazwiska po голу. Ten okazał się ostatnim w pierwszej połowie i zespoły zeszły do szatni przy remisie.

Tuż po rozpoczęciu gry w drugiej części spotkania do ataku ruszyła drużyna z Białegostoku. Efektem był groźny strzał Imaza, który na szczęście przy samym słupku odbił Brkić. Bez większych problemów bramkarz złapał też mocny strzał Oskara Pietruszew-

skiego. Jagiellonia przejęła inicjatywę i często gościła pod polem karnym miejscowych. Bramkarz Motoru musiał jeszcze odbijać kolejną ze strzałów Imaza, czy kilka dośrodkowań.

Podopieczni Mateusza Stolarskiego też próbowali, ale strzały Mathieu Scaleta, Bartosza Wolskiego i Kacpra Karaska nie znalazły drogi do bramki. Jagiellonia miała jeszcze groźne sytuacje po stałych fragmentach w doliczonym czasie, ale na szczęście ich nie wykorzystała. Mecz skończył się remisem 1:1.

Motor Lublin - Jagiellonia Białystok
1:1 (1:1)

Bramki: Czubak 43' - Pululu 40'

Motor: Brkić - Wójcik, Bartos, Matthys, Luberecki, Samper (Łabojko 83'), Rodrigues (Scalet 51'), Wolski, Król (Karasek 74'), Ronaldo (van Hoeven 74'), Czubak (Dadas-hov 83')

Kacper Ciuksza

Dramat i próba ratowania. PGE Start w trudnym położeniu

PGE Start Lublin ma na koncie już siedem ligowych porażek z rzędu. W weekend wicemistrzowie Polski ulegli Treflowi Sopot. Na ratunek klub podpisał kontrakt z doświadczonym zawodnikiem zza granicy.

Pierwsza kwarta pokazała, że sopocianie są w znacznie lepszej formie i wygrali ją 27:19. Z kolei w drugiej odsłonie potrzebowali zaledwie czterech minut, by odskoczyć lublinianom na 14 „oczek”. Z gry pudłowali Liam O'Reilly i Elijah Hawkins, a Trefl odpowiadał licznymi „trójkami”. Gościom też oczywiście zdarzały się błędy, ale Start groził im tylko

pojedynczymi akcjami indywidualnymi. Dopiero w końcówce podopieczni Wojciecha Kamińskiego zaliczyli udane fragmenty gry, ale i tak na długą przerwę schodzili, przegrywając 43:51.

Po zmianie stron miejscowym odrabianie strat znów szło mizernie. Trefl po raz kolejny odskoczył i to nawet na 16 punktów. W ostatnich trzech minutach kwarty lublinianie trafili tylko dwa rzuty z gry i w efekcie przegrywali 63:80 przed ostatnią odsłoną. Finałowe dziesięć minut właściwie obdarło fanów w hali Globus ze wszelkich złudzeń, a 24-punktowe prowadzenie zespołu z Trójmiasta było nie do zniwelowania. W końcówce oba zespoły już nawet nie skupiały się na defensywie i finalnie to goście wygrali 105:84.

PGE Start Lublin - Trefl Sopot
84:105
(19:27, 24:24, 20:29, 21:25)

Po kolejnym kiepskim występie Start jest dopiero na 15. miejscu w lidze i ma tylko jeden punkt przewagi nad ostatnim zespołem w lidze. W związku z tym klub postanowił nieco zmienić skład i ściągnął nowego rozgrywającego. Został nim Conner Frankamp. Ten 30-letni Amerykanin ma za sobą doświadczenia w Turcji, Francji i na Tajwanie. Do tego grał w Zenicie Sankt Petersburg, z którym rywalizował na parkietach Euroligi. W 10 meczach prestiżowych rozgrywek notował średnio 7.8 pkt i 1.4 asysty, a jego klubowym kolegą był Mateusz Ponitka - kapitan i legenda reprezentacji Polski.

Kacper Ciuksza

Zrobiły wielki krok w kierunku awansu

Koszykarki Lotto AZS UMCS Lublin rozpoczęły fazę pucharową rozgrywek EuroCup. Podopieczne trenera Karola Kowalewskiego znakomicie weszły w ten etap zmagania, rozbijając na wyjeździe czeski zespół Zabiny Brno.

Biało-zielone trafiły na tego rywala po zajęciu pierwszego miejsca w grupie B. Ekipa z Czech zakończyła poprzedni etap z czterema zwycięstwami i dwoma porażkami, co dało jej drugą lokatę w grupie A. Co ciekawe, akademicki mierzyły się z zespołem z Brna w przedsezonowym sparingu podczas Memoriału Profesora Pasy i przegrały wówczas na wyjeździe 69:76. Tym razem przez większość konfrontacji nie było zaciętej walki ani żadnych wątpliwości, która

z drużyn jest lepsza. O ile pierwsza kwarta zakończyła się remisem, to w następnej lublinianki zaczęły całkowicie dominować na parkiecie. Dzięki temu na dużą przerwę schodziły, prowadząc 50:26. Po zmianie stron natomiast dokończyły dzieła zniszczenia, demolując przeciwniczki różnicą ponad 40 punktów.

Rewanż zaplanowany na 18 grudnia w Lublinie wydaje się tylko formalnością. Jego początek wyznaczono na godzinę 18:00.

Zabiny Brno - Lotto AZS UMCS Lublin
51:92
(17:17, 9:33, 11:22, 14:20)

Lublin: Stanokovic 20, Ryan 19, Slocum 17, Wnorowska 10, Gatling 6, Ullmann 6, Gil 5, Morawiec 5, Wojtala 4, Adamczuk

Poza ligową przeprawą białozielone rywalizowały także na krajowym „podwórku”. W Orlen Basket Lidze Kobiet wywalczyły dziewiąte zwycięstwo w obecnym sezonie, triumfując w delegacji z Isands Wichoś Jelenia Góra. Akademicki były lepsze przez całe spotkanie i za służenie wygrały, zachowując pozycję lidera tabeli.

Isands Wichoś Jelenia Góra - Lotto AZS UMCS Lublin
56:74
(15:22, 19:21, 9:16, 13:15)

Lublin: Wnorowska 15, Gil 13, Adamczuk 12, Ullmann 9, Wojtala 9, Slocum 6, Ryan 4, Morawiec 4, Stanković 2

Karol Kurzępa

Orlęta. Siedem gier pod wodzą Dzięwulskiego i liga

Dariusz Dzięwulski i jego zespół z Orląt Łuków rozpoczną przygotowania do rundy rewanżowej IV ligi już 8 stycznia.

W okresie przygotowawczym szkoleniowiec zaplanował siedem meczów kontrolnych. Pierwszy z nich odbędzie się 1 lutego przeciwko Rywalem będzie Pogoń II Siedlce.

Dzięwulski, znany w środowisku piłkarskim jako „Paczka”, to postać dobrze rozpoznawalna zarówno w łukowskim, jak i regionalnym futbolu. Jako wychowanek Orląt stawiał swoje pierwsze kroki w piłce nożnej, by następnie budować karierę na wyższym poziomie rozgrywek. Występował m.in. w Pogoni Siedlce, rezerwach Legii Warszawa oraz w Świcie Nowy Dwór Mazowiecki. Jego nazwisko często pojawia się w kontekście jednego z bardziej skutecznych napastników w historii Pogoni Siedlce. Co więcej, został wybrany najlepszym atakującym w historii klubu.

Po zakończeniu kariery zawodniczej próbował sił jako



W rundzie rewanżowej za wyniki Orląt Łuków będzie odpowiadać Dariusz Dzięwulski

trener. M.in. doprowadził Sokoła Adamów do awansu do IV ligi oraz zdobywał doświadczenie pracując z młodzieżą w siedleckim SEMP-ie, skąd wyszli zawodnicy teraz grający m.in. w Widzewie Łódź, Motorze Lublin czy Wiśle Płock.

Nowy szkoleniowiec, który zastąpił na stanowisku Pio-

tra Wałachowskiego, musi zmierzyć się z wyzwaniem trudniejszym niż w poprzednich latach. Jego nowy zespół zakończył rundę jesienną daleko w dolnej części tabeli IV ligi. Orlęta zdobyły tylko 13 punktów i uplasowały się na 14. miejscu w 16-zespołowej stawce, mimo że w ostatnim meczu przed przerwą pokonały



PLAN SPARINGÓW ORLĄT

1 lutego Pogoń II Siedlce

7 lutego Wętkra Zbuczyn

14 lutego Wilga Garwolin

21 lutego KS Drelów

1 marca Polesie Kock

1 marca Bizon Jeleniec

Mazovia Mińsk
Mazowiecki - termin
do ustalenia

Granit Bychawa 1:0. Strata do bezpiecznej pozycji w tabeli jest niewielka, co daje nadzieję na skuteczną walkę o utrzymanie po wznowieniu rozgrywek.

mp

Podlasie. Lenka z prezentem, rodzice z karnetem



Rodzice małej Lenki Laszuk otrzymali rodzinny karnet na mecze ligowe rundy wiosennej sezonu 2025/2026. Z kolei sama Lenka została obdarowana wyjątkowym, mikołajkowym prezentem

Podczas ostatniego meczu ligowego w tym roku, w którym Podlasie Biała Podlaska zmierzyło się z Koroną II Kielce, nie zabrakło sportowych emocji, ale także wzruszających momentów poza boiskiem.

Klub postanowił w szczególny sposób podziękować za wierne i pełne pasji kibicowanie, doceniając jedną z młodszych sympatycek zespołu oraz jej rodzinę.

Rodzice małej Lenki Laszuk otrzymali rodzinny karnet na mecze ligowe rundy wiosennej sezonu 2025/2026. Z kolei sama Lenka została obdarowana wyjątkowym, mikołajkowym prezentem, który sprawił jej ogromną radość i był miłym akcentem świątecznym

podczas piłkarskiego wydarzenia.

Historia Lenki jest doskonale znana kibicom Podlasia. W niedawnej przeszłości odbyła się zbiórka środków na rzecz dziewczynki, która, jak podkreślają przedstawiciele klubu, zakochała się w Podlasiu Biała Podlaska już od pierwszego meczu. Jej obecność na trybunach i szczery entuzjazm stały się symbolem tego, jak piłka nożna potrafi łączyć ludzi i budować prawdziwą wspólnotę.

Gest klubu pokazuje, że Podlasie Biała Podlaska to nie tylko rywalizacja sportowa, ale także troska o kibiców i budowanie relacji opartych na wzajemnym wsparciu. Takie chwile sprawiają, że stadion staje się miejscem nie tylko sportowych zmagani, lecz także ludzkiej życzliwości i solidarności.

mp

Świąteczna pomoc w Komarnie. Choinki, które niosą radość i nadzieję



W Komarnie trwa wyjątkowa, świąteczna inicjatywa, która łączy mieszkańców wokół wspólnego celu - pomocy potrzebującym dzieciom. Klub Podlasie Biała Podlaska wraz ze swoimi piłkarzami włączył się w akcję sprzedaży choinek, z której cały dochód zostanie przeznaczony na wsparcie trójki dzieci: Lenki, Hani i Cypriana.

Sprzedaż choinek ruszyła 13 grudnia w Komarnie. Organiza-

torzy zachęcają mieszkańców, by wybierając świąteczne drzew-

ko, pomyśleli nie tylko o dekoracji domu, ale także o realnej pomocy tym, którzy jej najbardziej potrzebują. Każda zakupiona choinka to gest solidarności i dowód na to, że magia świąt może mieć bardzo konkretny wymiar.

Akcja ma także wymiar symboliczny. Oznakowane choinki są znakiem dobra, nadziei

i wspólnoty, która potrafi rozświecić nawet najciemniejsze dni. Jak podkreślają organizatorzy, Boże Narodzenie to nie tylko blask lampek i zapach świerku, ale przede wszystkim czas miłości, empatii i dzielenia się z innymi.

W inicjatywę zaangażowało się wiele lokalnych środowisk i instytucji. Współ-



Trener Podlasia Maciej Oleksiuk wraz z piłkarzami wzięli udział w akcji przygotowania oznakowania choinek

nie działają strażacy z OSP Worgule i OSP Witulin, firma Raf-Bud, MKS Podlasie Biała Podlaska oraz organizatorzy z Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых - sekcja Komarno. Dzięki ich współpracy możliwe było stworzenie akcji, która łączy świąteczną tradycję z realną pomocą.

Organizatorzy dziękują wszystkim za wsparcie i zachęcają do udziału w wydarzeniu. - Niech światło dobra i radości Bożego Narodzenia świeci w naszych sercach tak jasno, jak słońce każdego dnia - podkreślają, zapraszając mieszkańców do wspólnego czynienia dobra.

mp
BIA

SIATKÓWKA - II LIGA MĘŻCZYZN

Poważne zmiany w MTS! Zarząd ogłasza odejście z klubu

Zarząd drugoligowego klubu siatkarskiego MTS – Międzyrzeckiego Towarzystwa Siatkar-skiego poinformował, że trwający sezon 2025/2026 będzie ostat-nim, w którym pokie-ruje seniorską męską siatkówką w mieście. Tymczasem zespół odniósł cenne ligowe zwycięstwo.

Decyzja zarządu nie wpłynęła jednak negatywnie na grę druży-ny. Siatkarze MTS Międzyrzec Podlaski dopisali do ligowego dorobku kolejne trzy punk-

ty. W sobotni wieczór, przed własną publicznością, pokonali zespół Metro Family Warszawa 3:1 (21:25, 25:23, 25:15, 25:19), choć początek spotkania nie zapowiadał łatwej przeprawy.

Pierwsza partia miała wy-równany przebieg tylko do stanu 5:5. Później inicjatywę przejęli goście, którzy skutecznie wykorzystywali swoje oka-że i pewnie wygrali seta do 21. W drugiej odsłonie obraz gry długo pozostawał podobny – żadna z drużyn nie potrafiła wypracować bezpiecznej prze-wagi. Końcówka należała jed-nak do warszawian, którzy przy stanie 24:23 wykorzystali piłkę setową i doprowadzili do remi-su w meczu.

Kluczowy dla losów spotkania okazał się trzeci set. Gospodarze od początku narzucili wysokie tempo, szybko obejmując prowa-dzenie 5:1. Choć Metro zdołało doprowadzić do wyrównania, to od stanu 12:12 na parkiecie dominował już tylko MTS. Sku-teczna gra w ataku i dobra praca w obronie pozwoliły międzyrze-czanom wygrać partię aż 25:15.

Czwarta odsłona była naj-bardziej wyrównana. Do stanu 15:15 oba zespoły grały punkt za punkt, jednak w decydują-cym momencie więcej zimnej krwi zachowali gospodarze. Se-ria punktowa dała im przewagę, której nie oddali już do końca, wygrywając seta 25:19 i całe spotkanie 3:1.

Najlepszym zawodnikiem meczu wybrano Kacpra Stry-charza, który był jednym z li-derów zespołu MTS.

**MTS Międzyrzec
Podlaski - Metro Family
Warszawa
3:1
(21:25, 25:23, 25:15, 25:19)**

MTS: Kundera, Lentner, Bara-nowski, Jurkowski, Roszkow-ski, Lewoc, Kecher, Strycharz, Gołębiowski, Czerwiński, Matyja, Stycharski.
MVP (najlepszy zawodnik meczu): Kacper Strycharz.

Kamil Pulik

Na facebookowym profilu klubu MTS Międzyrzec Podlaski pojawił się następujący komunikat:

Szanowni Państwo,

Jako Zarząd drugoligowego klubu działającego pod nazwą MTS – Międzyrzeckie Towarzystwo Siatkarskie, podjęliśmy de-cyzję, że sezon 2025/2026 będzie naszym ostatnim sezonem za sterami męskiej siatkówki seniorskiej w Międzyrzecu Podlaskim. Organizacyjnie pozostajemy ze swoimi Zawodnikami i Sztabem do zakończenia gry zespołu w bieżącym sezonie.

Dziękujemy za ten czas, w którym zaufaniem obdarzyło nas środo-wisko siatkarskie w Miasto Międzyrzec Podlaski. Trafiając do Klubu, postawiono nam zadanie maksymalnej profesjonalizacji działania Klubu i przygotowanie go do osiągania najwyższych sportowych wyników. Pozostajemy w przekonaniu, że cel ten udało się w pełni zrealizować, z czego jesteśmy niezmiernie dumni.

Z poważaniem,
Prezes Zarządu Marcin Andrzejewicz
Wiceprezes Zarządu Gabriel Wlaż

Celne „dziesiątki” i mikołajkowa atmosfera

Jubileuszowe zawody strzeleckie w Międzyrzecu

W Zespole Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej w Między-rzecu Podlaskim 4 grudnia odbyły się X Mikołajkowe Zawody w Strzele-ctwie Sportowym o Puchar Starosty Bialskiego.

Jubileuszowa edycja wyda-rzenia została objęta hono-rowym patronatem starosty bialskiego Mariusza Filipiuka i po raz kolejny przyciągnęła młodych pasjonatów sportu strzeleckiego z całego powia-tu bialskiego.

W rywalizacji wzięło udział 12 czteroosobowych drużyn reprezentujących szkoły podsta-wowe oraz ponadpodstawowe. Zawody przebiegały w sporto-wej, a jednocześnie wyjątko-wo radosnej atmosferze – nad przebiegiem rywalizacji czu-wał nie tylko organizator, ale i... św. Mikołaj, który obdaro-wywał uczestników słodkimi upominkami i dbał o dobry nastrój na strzelnicy.

W kategorii szkół ponad-podstawowych zwyciężyła drużyna gospodarzy – Zespo-łu Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej w Między-



W kategorii szkół ponadpodstawowych zwyciężyła drużyna gospodarzy – Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej w Międzyrzecu Podlaskim, występująca w składzie: Julia Barczuk, Dominika Bułhak, Karol Petruczenko i Filip Pocztański

rzecu Podlaskim, występująca w składzie: Julia Barczuk, Dominika Bułhak, Karol Pe-truczenko i Filip Pocztański.

Wśród szkół podsta-wowych najlepsza okazała się reprezentacja Szkoły Podsta-wowej im. Unitów Drelow-skich w Drelowie: Paweł Cep, Patryk Kaliszuk, Sandra Mi-kiel i Michał Paździor.

Plk

Indywidualnie tytuły najlepszych strzelców turnieju zdobyli:

– Maja Komorowska
z Zespołu Szkół im. W.S.
Reymonta w Małaszewi-
czach – w kategorii szkół
ponadpodstawowych,

– Patryk Kaliszuk ze Szkoły
Podstawowej im. Unitów
Drelowskich w Drelowie –
w kategorii szkół podsta-
wowych.

Co tam panie w Orłętach

Orlęta dbają o przyjaciół



Dla Orłat wsparcie województwa lubelskiego to nie tylko kwestia pre-stiżu, ale i możliwości rozbudowy klubowej akademii szkolącej ponad 200 zawodników i zawodniczek oraz potwierdzenia roli odgrywanej w mieście od ponad stu lat

Piłkarze pierwszej druży-ny na razie na urloпах, klubowa dzieciarnia trenuje głównie na halach i rozgry-wa turnieje, reflektory więc obracają się w kierunku zarządu, dla którego to pracowity okres.

O kształcie drużyny na rundę wiosenną będziemy dowiadywać się sukcesywnie, na razie zapo-wiada się na efektowne transfery ani z klubu, ani do klubu. A już na pewno takie działania lubią ciszę - słyszymy w klubowych ga-binetach.

Uczyli się od najlepszych

W czwartek delegacja Orłat z prezesami na czele na zaprosze-nie Jagiellonii Białystok gościła w stolicy Podlasia. To już kolejny raz, kiedy jeden z ligowych poten-tatów okazuje swoją życzliwość klubowi z Radzyna: w pamięci i sercach wielu kibiców zostanie mecz rozegrany w październiku 2024 roku na stulecie Orłat. Tym razem powodem nie był tylko mecz z Rayo Vallecano (szczęścia nasi nie przyniesli...), ale też moż-liwość zapoznania się z detalami

organizacyjnymi dotyczącymi funkcjonowania profesjonalnego klubu, jego akademii i kilku in-nych szczegółach. Które potrafią zrobić różnicę.

Na Warszawską Mikołaj przyszedł 10 grudnia

Kolejnym miłym zdarzeniem było potwierdzenie funkcjonującej już od dłuższego czasu współpracy Orłat z województwem podlaskim. W siedzibie Urzędu Marszał-kowskiego odbyło się spotkanie, podczas którego członek zarządu Jarosław Kwasek przekazał prze-sowi Krzysztofowi Grochowskiemu symboliczny proporzeczek potwier-dzający, że województwo lubelskie jest partnerem strategicznym Orłat. Wymiernym objawem tej współ-pracy jest kwota 50 tysięcy złotych brutto, ale - jak zapowiada Kwasek, częsty i miły gość na trybunach stadionu przy Warszawskiej - przed oboma stronami porozumienia jeszcze runda wiosenna.

- Taki grant to forma uznania za współpracę i promocję gospo-darczą naszego regionu - czytamy na stronie internetowej Orłat.

Zbigniew Smółko

„Dwójka” mało gościnna

W hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim rozegrano Finał Powiatu Bialskiego w Szachach Drużynowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Punktualnie o godzinie 10.00 do rywalizacji stanęły reprezentacje szkół z całego regionu, walcząc o puchar Starosty Powiatu Bialskiego oraz przepustkę do finału wojewódzkiego.

Turniej odbył się w szybkim i wymagającym systemie gier – tempo partii wynosiło 10 minut, co dodatkowo podnosiło dynamikę rozgrywek i wymuszało na zawodnikach precyzyjne decyzje podejmowane pod presją czasu. Zawody zostały sfinansowane ze środków Powiatu Bialskiego.

Po emocjonujących pojedynkach najlepsza okazała się Szkoła Podstawowa nr 2 z Międzyrzecza Podlaskiego,



Pamiątkowe zdjęcie wszystkich uczestników rywalizacji

zdobywając 4,5 punktu i pewnie obejmując prowadzenie w klasyfikacji końcowej. Tuż za nią uplasowały się SP Witoroż oraz SP Rogoźnica – obie drużyny zakończyły rywalizację z dorobkiem 3,5 punktu, jednak o kolejności zdecydowały dodatkowe kryteria.

Klasyfikacja końcowa:

1. Szkoła Podstawowa nr 2 Międzyrzec Podlaski – 4,5 pkt, opiekun: Mariusz Leszczyński
2. Szkoła Podstawowa Witoroż – 3,5 pkt, opiekun: Elżbieta Dzyg
3. Szkoła Podstawowa Ro-

- goźnica – 3,5 pkt, opiekun: Anna Matwiejuk
4. Szkoła Podstawowa nr 3 Międzyrzec Podlaski – 3 pkt, opiekun: Bożena Węgrzyniak
 5. Szkoła Podstawowa Cici-bór Duży – 2,5 pkt, opiekun: Sławomir Adach

6. Szkoła Podstawowa Woskrzenice Duże – 1 pkt, opiekun: Dariusz Duklewski
7. Szkoła Podstawowa Misie – 1 pkt, opiekun: Joanna Jędruchniewicz
8. Szkoła Podstawowa Sławacinek Stary – 1 pkt, opiekun: Mateusz Cydejki

Zwycięska drużyna z SP nr 2 nie tylko zdobyła puchar, ale również wywalczyła awans do finału wojewódzkiego. W skład zespołu weszli: Dawid Czyżewski, Igor Micor, Maciej Waszczuk oraz Hanna Korpysz oraz Bogdan Grygortser.

mp

AZS AWF. Zagrzebali się w dole tabeli

Daleki wyjazd i powrót bez niczego. Piłkarze ręczni AZS-u AWF Biała Podlaska ulegli 27:29 Siódemce Miedź Legnica w ostatnim meczu I rundy

Podopieczni Łukasza Kandory przegrali po raz dziewiąty w sezonie. Obecnie zajmują jedenastą pozycję w tabeli, czyli czwartą od końca w Lidze Cen-

tralnej. Przed drużyną jeszcze jedno spotkanie w tym roku.

Już 19 grudnia o godz. 19:00 mecz z Gwardią w Koszalinie. Jeśli nasi nie wygrają, naprawdę trzeba będzie obawiać się o utrzymanie na drugim poziomie rozgrywkowym w naszym kraju. Najbliższy rywal ma o trzy punkty mniej. W weekend uległ 27:32 Nielbie Wągrowiec.

- To był dla nas bardzo trudny mecz, zwłaszcza w kontekście sytuacji w tabeli i dalekiego wyjazdu - powiedział trener

AZS-u AWF Biała Podlaska, Łukasz Kandora.

- Wiedzieliśmy, że Legnica jest zespołem niewygodnym, grającym u siebie bardzo agresywnie i konsekwentnie. Przez większą część spotkania trzymaliśmy się blisko rywala, ale w kluczowych momentach zabrakło nam chłodnej głowy. Popelniliśmy zbyt wiele prostych błędów w ataku pozycyjnym, które rywale bezlitośnie wykorzystywali. Szkoda szczególnie końcówki, bo mieliśmy swoje sytuacje. Niestety znów

zawiodła skuteczność i to jest coś, nad czym musimy bardzo mocno popracować - dodaje.

Dziewiąta porażka w sezonie boli, bo gracze AZS-u zdają sobie sprawę, w jakim miejscu tabeli się znajdują. - Nie możemy jednak spuszczać głów, bo przed nami jeszcze ważne mecze. Spotkanie w Koszalinie będzie dla nas niezwykle istotne i traktujemy je jak finał. Musimy podejść do niego maksymalnie skoncentrowani i zdeterminowani. Każdy punkt w tej lidze jest na wagę złota.

Wierzę w ten zespół i w to, że stać nas na lepszą grę niż pokazuje tabela. Teraz kluczowe będzie odpowiednie przygotowanie mentalne i regeneracja. Liczę, że w kolejnym meczu pokażemy charakter i zagramy tak, jak potrafimy - zakończył trener Kandora.

Siódemka Miedź Legnica - AZS AWF Biała Podlaska 29:27 (14:12)

mp

Mistrzowska ekipa z Terespola!

W hali Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim odbył się finał Powiatu Bialskiego w Szachach Drużynowych Igrzysk Dzieci. Zawody zostały sfinansowane ze środków Powiatu Bialskiego.

Turniej rozegrano w systemie szybkich partii – tempo gry wynosiło 10 minut na zawodnika.



Mistrzowska ekipa z Terespola

W zmaganiach wzięły udział drużyny szkół podstawowych

z całego powiatu, a rywalizacja była zacięta i pełna emocji.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Szkoła Podstawowa nr 1 w Terespolu – 21 pkt (opiekun: Grzegorz Jakuszko)
2. Szkoła Podstawowa nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim – 14 pkt (opiekun: Bożena Węgrzyniak)
3. Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych – 10,5 pkt (opiekun: Dariusz Duklewski)
4. Szkoła Podstawowa w Cici-bórze Dużym – 9,5 pkt (opiekun: Sławomir Adach)
5. Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim – 8 pkt (opiekun: Mariusz Leszczyński)
6. Szkoła Podstawowa

w Misiach – 7,5 pkt (opiekun: Joanna Jędruchniewicz)

7. Szkoła Podstawowa w Sławacinku Starym – 6,5 pkt (opiekun: Mateusz Cydejko)

Zwycięzcą turnieju i zdobywcą Pucharu Starosty Bialskiego została drużyna Szkoły Podstawowej nr 1 w Terespolu, która tym samym awansowała do finału wojewódzkiego. W skład zwycięskiej ekipy weszli: Michalina Chiluk, Karol Dajda, Jan Gołębiowski oraz Wojciech Niedziółko.

mp

mp

BIA

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 13. KOLEJKI

Miedź - AZS AWF 29:27
Jurand - Śląsk 26:27
Stal - Grunwald 34:31
Gwardia - Nielba 27:32
Anilana - AZS AGH 29:29, k. 4:3
Padwa - SMS ZPRP 33:24
Pogoń - AZS UW 30:29

TABELA LIGI CENTRALNEJ

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Szczecin	13	32	414:376
2	Stal Gorzów	13	29	412:410
3	Śląsk Wrocław	13	28	392:335
4	AZS AGH Kraków	13	25	425:380
5	Padwa Zamość	13	25	404:373
6	Grunwald Poznań	13	25	372:367
7	Jurand Ciechanów	13	24	452:409
8	Nielba Wągrowiec	13	21	431:424
9	Anilana Łódź	13	18	378:395
10	Miedź Legnica	13	15	408:430
11	AZS AWF Biała Podlaska	13	12	387:399
12	SMS ZPRP Kielce	13	10	383:434
13	Gwardia Koszalin	13	9	323:373
14	AZS UW Warszawa	13	0	376:453

NASTĘPNA KOLEJKA (19.12., godz. 19:00): Gwardia - AZS AWF, Miedź - Grunwald, Stal - Jurand, Anilana - Nielba, Padwa - AZS AGH, Pogoń - SMS ZPRP, Śląsk - AZS UW.

Znamy najlepszych. Walczyło aż 95 osób!



Do turnieju zgłosiło się łącznie 95 zawodników i zawodniczek, którzy rywalizowali w czterech kategoriach wiekowych, z podziałem na dziewczęta/kobiety oraz chłopców/mężczyzn



Najlepsi seniorzy zmagani



Turniej został zrealizowany w ramach zadania Aktywni Lokalnie, finansowanego z programu Aktywność dla Każdego



Pierwszych trzech uczestników w każdej kategorii nagrodzono medalami, natomiast najlepsi czterej zawodnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy

Pod honorowym patronatem wójta gminy Rossosz odbył się VIII Turniej Grand Prix 2025 w tenisie stołowym amatorów. Organizatorem wydarzenia była Mobilna Akademia Krzewienia Kultury Fizycznej Respect.

Wyniki VIII Turnieju Grand Prix Dziewczęta – szkoły podstawowe:

1. Lena Semeniuk – Janów Podlaski
2. Lena Cielemecka – Karwów
3. Aleksandra Drabik – Rokitno
4. Małgorzata Paszkowska – Sitnik

Chłopcy – szkoły podstawowe:

1. Jakub Płudowski – Tłuściec
2. Nikodem Ochrymuk – Łęgi
3. Jakub Brukański – Rossosz
4. Marcel Golonka – Siemień

Kobiety – szkoły ponadpodstawowe:

1. Zuzanna Czmielewska – Biała Podlaska
2. Julia Nieścioruk – Bokinka Pańska
3. Wiktoria Płudowska – Tłuściec

Mężczyźni – szkoły ponadpodstawowe:

1. Miłosz Flis – Stara Kornica
2. Michał Piotrowicz – Czosnówka
3. Bartosz Wakulewicz – Łęgi
4. Jakub Sadowski – Stara Kornica

Kobiety – open:

1. Sylwia Kaliszek – Zahajki
2. Bożena Ustymowicz – Wiski
3. Agnieszka Drabik – Rokitno
4. Ewelina Makaruk – Mokre

Mężczyźni – open:

1. Mirosław Korpysz – Paszenki
2. Piotr Rola – Paszenki
3. Piotr Brzezicki – Nowa Kornica
4. Karol Brukański – Rossosz

Seniorzy 55+:

Mężczyźni:

1. Janusz Lipiński – Czeremcha
 2. Zbigniew Burdzycki – Biała Podlaska
 3. Jan Sobechowicz – Łomazy
 4. Mirosław Olszewski – Parczew
- Klasyfikacja mieszkańców gminy Rossosz**
 Dodatkową atrakcją turnieju była klasyfikacja mieszkańców Gminy Rossosz. Zwycięzców poszczególnych kategorii otrzymali statuetki wójta gminy Rossosz, natomiast



Najlepsze dziewczęta ze szkół ponadpodstawowych

zawodnicy z miejsc I-III zostali uhonorowani medalami.

Dziewczęta – szkoły podstawowe:

1. Marcelina Melnik – Romaszki
2. Aleksandra Wiczuk – Rossosz

Chłopcy – szkoły podstawowe:

1. Jakub Brukański – Rossosz
2. Igor Matczuk – Romaszki

Mężczyźni – szkoły ponadpodstawowe:

1. Szymon Parafiński – Romaszki

2. Wiktor Terebelski – Korzanówka
3. Michael Matczuk – Romaszki

Kobiety – open:

1. Ewelina Makaruk – Rossosz
2. Gabriela Chwedoruk – Rossosz

Mężczyźni – open:

1. Karol Brukański – Rossosz
2. Marcin Sawicki – Rossosz
3. Arkadiusz Świdorski – Rossosz

mp

Greckie inspiracje

Młodzież z Międzyrzecza Podlaskiego na edukacyjnym wyjeździe Erasmus+

Uczniowie klas VII i VIII Zespołu Placówek Oświatowych nr 2 w Międzyrzeczu Podlaskim uczestniczyli w niezwykle mobilności edukacyjnej do Grecji, realizowanej w ramach programu Erasmus+.

Wyjazd odbył się w dniach 19 października – 1 listopada pod hasłem „Greckie inspiracje – od nauki języka po działania proekologiczne” i dostarczył młodzieży wielu cennych doświadczeń, zarówno językowych, kulturowych, jak i ekologicznych.

W mobilności udział wzięło 30 uczniów w wieku 13–14 lat, a opiekę dydaktyczną i organi-



W mobilności udział wzięło 30 uczniów w wieku 13–14 lat, a opiekę dydaktyczną i organizacyjną sprawowali nauczyciele: Sylwia Idzikowska, Katarzyna Pazdan, Sylwia Muszyńska i Bogusław Torbic

zacyjną sprawowali nauczyciele: Sylwia Idzikowska, Katarzyna Pazdan, Sylwia Muszyńska i Bogusław Torbic. Gospodarzem działań była partnerska grecka

szkoła Platon School w Katerini, w której odbywały się zajęcia edukacyjne, warsztaty oraz projekty związane z tematyką ekologii.

Głównym celem wyjazdu było rozwijanie świadomości ekologicznej w kontekście europejskim, a także wzmocnienie kompetencji językowych,

cyfrowych i społecznych uczniów. Program mobilności skupiał się na takich zagadnieniach, jak: ochrona środowiska, zmiany klimatyczne, gospodarka odpadami, bioróżnorodność oraz odpowiedzialna postawa obywatelska.

Wyjazd stał się znakomitą okazją do praktycznego wykorzystania języka angielskiego, poznawania greckiej kultury oraz pracy w międzynarodowej grupie rówieśniczej.

Jednym z centralnych punktów mobilności było przygotowanie autorskich infografik „Mój plan ograniczenia śladu węglowego”. Uczniowie analizowali własne nawyki ekologiczne, zużycie energii, transport czy gospodarkę wodną, a następnie projektowali konkretne działania, które mogą zmniejszyć negatywny wpływ na środowisko.

Kolejnym zadaniem było stworzenie „Banku eko-pomyśłów”, czyli zestawu dobrych praktyk ekologicznych możliwych do wdrożenia na co dzień. Młodzież opracowała również prototypy przedmiotów z upcyclingu.

Uczniowie przygotowali także film podsumowujący swoje działania – „Greckie inspiracje”, w którym opowiedzieli o zdobytej wiedzy, doświadczeniach i refleksjach z pobytu.

Oprócz zajęć edukacyjnych uczestnicy mieli możliwość poznać piękno i kulturę Grecji. Zwiedzili region u podnóż Olimpu, m.in. malowniczy Platanon, zobaczyli słynne klasztory w Meteorch, a także wzięli udział w morskiej wyprawie na urokliwą wyspę Skiathos.

Kamil Pulik

Chcą zmienić klimat, ale brakuje projektanta

Miasto kupiło hektar nieużytków. Co dalej z mokradłami?

Miasto Biała Podlaska kupiło za 650 tys. zł prawie hektar nieużytków na utworzenie tam... mokradła. Radny zażądał wyjaśnień dotyczących m.in. wyceny nieruchomości oraz określenia jej przeznaczenia.

Chodzi o dużą, ale bardzo zaniedbaną działkę, która od lat pozostawała w sporej części zagrażona licznymi wrakami pojazdów i złomem oraz innymi odpadami. Wyglądała jak wielkie złomowisko, na którym dzierżawca wykonywał usługi. Ta nieruchomość należała do spółki POL-KRES AGRA, której dawna poprzedniczka POL-KRES była potentatem na wschodzie kraju w skupie, przetwórstwie i handlu międzynarodowym owocami i warzywami. Obok przed dziesiętkami lat nad Krzną, w zbiorniku - prawdopodobnie torfiance - przechowywane były chłodzone w wodzie beczki z ogórkami...

Było tam złomowisko

Niespodziewanie w kwietniu bialski prezydent wnioskował do Rady Miasta o nabycie na rzecz Białej Podlaskiej nieruchomości gruntowej, niezabudowanej,

położonej w bezpośrednim sąsiedztwie ścieżki rowerowej przebiegającej wzdłuż rzeki Krzny. Ta działka o pow. 0,9934 ha stanowiła dotąd własność spółki Pol-KRES AGRA. Na tej nieruchomości i na sąsiedniej już stanowiącej własność miasta zaplanowano wybudowanie zbiornika odwadniającego oraz „zagospodarowanie jego otoczenia w kierunku zwiększenia zdolności terenu do zatrzymywania wody (odtworzenie mokradła) celem odciążenia miejskiej sieci kanalizacji deszczowej oraz udostępnienia tego terenu dla mieszkańców i nadania mu funkcji parku”.

W uzasadnieniu prezydent zaznaczył, iż rzeczoznawca majątkowy oszacował wartość wskazanej działki na 1,05 mln zł. Akurat na sesji 15 kwietnia panujące w mieście ugrupowanie chciało przeforsować kilka innych ważnych politycznie uchwał przed wiecem kandydata na prezydenta Rafała Trzaskowskiego m.in. o nadaniu imion ulicy i placom. Emocje nie dotyczyły zatem sprawy nabycia nieruchomości. Nie towarzyszyła jej dyskusja. W głosowaniu 14 radnych (głównie z klubu prezydenta) poparło uchwałę w tej sprawie, aż pięć osób (z klubu PiS) było przeciwnym, wstrzymało się dwie osoby. Dwoje radnych z grupy radnego Adama Chodźńskiego wcale nie głosowało.



Przez lata na działce było właściwie cmentarzysko starych pojazdów i składowisko złomu. Obok widać linie energetyczne i maszty

Radny zaczął się dopytywać

Mijały tygodnie, a radny Henryk Grodecki (PiS) miał nadal wątpliwości co do tego nabytku. Wystąpił zatem w październiku z interpelacją i zadał prezydentowi kilka pytań. Dopytywał się o wycenę nieruchomości i konieczność jej uporządkowania, o mankamenty oraz plan zagospodarowania. Okazało się, że biegły sądowy i zarazem rzeczoznawca majątkowy wycenił działkę na kwotę 1,047 mln zł, choć w opisie nieruchomości zawarł informację o liniach wysokiego napięcia przebiegających przez nieruchomość.

Radny Henryk Grodecki dopytywał się dlaczego w uzasadnieniu uchwały nie poinformowano radnych o konieczności zapłacenia za uporządkowanie nieruchomości.

Niespodzianki ze złomem

Wiceprezydent Justyna Gorczyca odpowiedziała mu w listopadzie, że nie było konieczności zapłacenia z budżetu miasta za uporządkowanie nieruchomości.

- W protokole z rokowań z 17 czerwca sprzedający został zobowiązany do uprzątnięcia składowanego złomu i nieczystości. W akcie notarialnym z 21 lipca zawarty został zapis o składowanym złomie i innych nieczystościach, do usunięcia których zobowiązany został sprzedający. Uzgodniona protokołem z rokowań cena sprzedaży została ustalona na 750 tys. zł – wyjaśniła zastępca prezydenta.

Podkreśliła, iż po potrąceniu kary umownej za niewykonanie zobowiązania uprzątnięcia działki w terminie, ostateczna cena nieruchomości wyniosła 650 tys. zł.

- Miasto nie poniosło kosztów uprzątnięcia działki, ponieważ po spisaniu protokołu zdawczo-odbiorczego z 2 września działka została uprzątnięta przez sprzedającego lub osoby trzecie na własny koszt – informowała Justyna Gorczyca.

Adaptacja do klimatu

Zapytana o plan zagospodarowania nieruchomości na najbliższe dwa lata, odparła, iż miasto stara się o uzyskanie dofinansowania na realizację projektu „Budowa miejskich mokradeł retencyjnych i systemu odwodnienia deszczowego wraz z zagospodarowaniem terenu rekreacyjno-edukacyjnego w rejonie ul. Orzechowej i al. Jana Pawła II”.

Okazuje się, że już w październiku Białskie Wodociągi i Kanalizacja „WOD-KAN”



Henryk Grodecki, radny Rady Miasta Biała Podlaska

Poszukuję hydrologa

Zdziwiły mnie te miejskie plany związane z kupowaną działką, nad którą przebiegają linie energetyczne. Ustaliłem, że pozostały na niej wyłączone z miejskiej nieruchomości dwa kwadraciki pod masztami telefonii. Poszukuję hydrologa, aby wyjaśnić, skąd następuje spływ wód opadowych i jak stworzyć tam mokradła...

poszukiwały wykonawcy opracowania dokumentacji w celu pozyskania dotacji z funduszy wspierających adaptację miast do zmian klimatu. Przetarg trzeba było unieważnić - nie złożono żadnej oferty, którą firma była gotowa przyjąć za maksimum 123 tys. zł.

Obok wspomnianej działki, a także nieco dalej nad rzeką, znajduje się wiele mokradeł.

Marek Pietrzela

Mini Festiwal Kultury Ludowej w Strzakłach

W wydarzeniu wzięły udział zespoły ludowe z gminy Międzyrzec Podlaski, powiatu łosickiego oraz Ukrainy. To podsumowanie projektu realizowanego przez KGW „Boleścianki” w Boleściach we współpracy ze Stowarzyszeniem Społeczno-Oświatowym Gminy Międzyrzec i Międzyrzeczką Spółdzielnią Socjalną „Razem”.

W Centrum Aktywności i Integracji Społecznej w Strzakłach 25 listopada odbył się „Mini Festiwal Kultury Ludowej”. Projekt nosi nazwę „Od haftu do melodii”. Międzyrzecka Spółdzielnia Socjalna „Razem” uszyła reprezentacyjne



Wydarzenie umożliwiło wymianę doświadczeń w zakresie dziedzictwa Południowego Podlasia

spódnice i gorsety dla KGW „Boleścianki”. W ramach projektu zorganizowano wydarzenie podsumowujące, zapraszając zespoły z gminy Międzyrzec Podlaski, powiatu łosickiego oraz zespół „Horyna” z Ukrainy. Występ zespołu ukraiń-

skiego odbywa się w ramach corocznej tradycji.

Publiczność mogła poznać bogactwo muzyki i strojów ludowych oraz zapoznać się z różnorodnym repertuarem prezentowanym przez zespoły. Zespół „Horyna” z Ukrainy

zachwylił głębokim brzmieniem i barwą głosów, które nie wymagały akompaniamentu. Kilka piosenek z własnego repertuaru zaprezentował zespół „Korniczanie” ze Starej Kornicy, a także zespoły z Berezy, Zaścianek, Tłuśca i Rzeczyca.

W przerwach między występami gospodarze częstowali gości lokalnymi smakołykami.

Wydarzenie umożliwiło wymianę doświadczeń w zakresie dziedzictwa Południowego Podlasia. Artyści mogli porównać repertuary, zainspirować się odmiennymi formami muzyki ludowej i nawiązać współpracę między sąsiednimi powiatami oraz Ukrainą.

Centrum Aktywności i Integracji Społecznej w Strzakłach zapewniło wspaniałą atmosferę i odpowiednie warunki do organizacji wydarzenia. Budynek oferuje przestrzeń do warsztatów dla dzieci i dorosłych, w pełni wyposażoną kuchnię oraz część noclegową.

Projekt finansowano ze środków programu grantowego „Otwarta Kultura” Fundacji Totalizatora Sportowego.

Kamil Pulik

Wielkie Kolędowanie w Kinie Sława!

Burmistrz Międzyrzecza Podlaskiego oraz dziekan Dekanatu Międzyrzecznego zapraszają mieszkańców miasta oraz gości na wspólne Kolędowanie w Kinie „Sława”, które odbędzie się 28 grudnia o godz. 18 w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury.

Tegoroczne wydarzenie zapowiada się wyjątkowo bogato pod względem artystycznym. Na scenie wystąpią: Schola dziecięco-młodzieżowa św. Mikołaja, chór parafii św. Mikołaja, chór Veritatis św. Mikołaja, Big Band św. Mikołaja wraz z solistami pod dyktando Zdzisława Frydrychowskiego, chór „Oremus” parafii św. Józefa pod kierunkiem Edwarda Melaniuka oraz zespół „Wdzięczni Panowie”.

Plk

Dorośli opiekunowie pozostawali w tle - wydarzenie było przeznaczone stricte dla młodzieży

Bezalkoholowy Bal Andrzejkowy podbił Międzyrzec Podlaski

To był wieczór, który udowodnił, że dobra zabawa nie potrzebuje procentów, a jedynie świetnej muzyki i doborowego towarzystwa. 29 listopada restauracja „Zacisze” pękała w szwach. Tegoroczny Bezalkoholowy Bal Andrzejkowy w Międzyrzeczu Podlaskim okazał się frekwencyjnym fenomenem.

Już sama sprzedaż biletów udowodniła, jak bardzo bal jest wyczekiwany. Wszystkie 300 wejściówek rozeszło się w zaledwie dwa dni, a na liście rezerwowej dopisało się aż 210 osób. Cena biletu wynosiła jedynie symboliczne 50 zł. Organizatorzy nie ukrywają, że tak ogromne zainteresowanie skłania ich do rozważenia przeniesienia przyszłorocznej edycji do nowej hali sportowej – tak, by pomieścić nawet pół tysiąca uczestników.

W czasie, gdy wiele andrzejkowych plakatów z regionu promowało zabawę pod hasłem alkoholu i nocnej euforii, młodzież z Międzyrzecza zdecydowała inaczej. Plakat z napisem „Bezalkoholowy



Za oprawę muzyczną odpowiadał niezastąpiony Wodzirej Fantomasz (Tomasz Furtak), który prowadził bal już po raz trzeci

Bal Andrzejkowy – 0%, 100% zabawy!” przyciągnął szczególną uwagę. W pełnej gali, punktualnie o godz. 16, uczestnicy wypełnili salę „Zacisza”, tworząc atmosferę elegancji i radosnej integracji.

Organizator balu, ks. Leszek Mućka, kontynuuje tradycję takich wydarzeń od 17 lat. Bal w Międzyrzeczu organizowany jest co roku w innym miejscu. Dotychczas młodzież bawiła się m.in. w Jelnicy oraz w hotelu „Hesperus”.

Bal odbywał się według jasnych zasad: galowe stroje, punktualne przybycie, możliwość opuszczania sali jedynie pod opieką strażaków oraz całkowity zakaz alkoholu. Bezpieczeństwo zapewniały OSP Zasiadki i OSP Jelnica, rodzice oraz policja.

Młodzież korzystała ze starannie przygotowanego zaplecza gastronomicznego, odpowiedniego dla ich wieku i preferencji.

W organizację wydarzenia włączyło się 25 sponsorów. Każdy uczestnik opuścił bal z prezentem. Wśród nagród znalazł się przelot helikopterem ufundowany przez firmę Wipasz S.A., rower od Europ-tir Robert Leszczyński, słuchawki bezprzewodowe przekazane przez właścicieli restauracji „Zacisze”, tablet od OSP Zasiadki, vouchery na pizzę i usługi gastronomiczne, karnety do siłowni, zestawy kosmetyczne, wejściówki na basen i bilety do kina przekazane przez władze miasta. System losowania odbywał się za pomocą przezroczystej kuli, do której uczestnicy wrzucali podpisane bilety.

Po oficjalnej części balu na parkiet wkroczył wodzirej Fantomasz z Białej Podlaskiej, współpracujący z duszpasterstwem od lat. Program obejmował ponad 30 tańców i zabaw integracyjnych, dostosowanych do charakteru wydarzenia i preferencji młodzieży. Muzyka miała formę dynamiczną, pełną energii i pozytywnego przekazu. Parkiet pozostawał pełny do ostatniej minuty.

Dorośli opiekunowie pozostawali w tle, ponieważ wydarzenie było przeznaczone stricte dla młodzieży. Sam bal, zgodnie z zasadą obowiązującą od początku tej inicjatywy, zakończył się równo o północy, tuż przed rozpoczęciem Adwentu.

Kamil Pulik

Zamyślenia zaduszkowe w Rzeczy

Remiza w Rzeczy ponownie stała się miejscem pełnym refleksji i zadumy. 16 listopada Klub Seniora „Szarotka” zaprosił mieszkańców gminy na coroczne „Zamyślenia zaduszkowe”, podczas których uczestnicy wspominali bliskich zmarłych i symbolicznie zatrzymali się na chwilę w codziennym pędzie.

prozy oraz nostalgiczne pieśni, dbając o to, aby każdy element tworzył spójną, poruszającą całość. Publiczność w skupieniu słuchała kolejnych prezentacji, a wśród uczestników łatwo było zauważyć wzruszenie i zadumę.

Wydarzenie spotkało się z dużym uznaniem ze strony przedstawicieli gminy. Kierownik referatu oświaty, Marta Cybulska-Demczuk, zwróciła uwagę na wysoki poziom przygotowania programu, pochwaliła ambitny repertuar oraz zaangażowanie wykonawców. Podczas spotkania odczytała również słowa wójta Krzysztofa Adamowicza, który podkreślił, że inicjatywy takie jak „Zamyślenia zaduszkowe” wzmacniają lokalną wspólnotę, budują więzi i nadają tradycji wspólnego wspominania szczególny wymiar.

„Szarotka” kolejny raz udowodniła, że potrafi stworzyć atmosferę sprzyjającą refleksji i głębokim emocjom. Dzięki staranności i sercu, jakie seniorzy wkładają w przygotowania, listopadowe spotkania od lat przyciągają mieszkańców, którzy doceniają zarówno artystyczną formę montażu, jak i wartości, które ze sobą niesie.

Plk

Uroczyste zakończenie Roku Rodziny Eichlerów. Recital Eugeniusza Pankiewicza

W sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Karola Kurpińskiego 20 listopada odbył się recital „Pieśni nieznanne”, poświęcony twórczości Eugeniusza Pankiewicza, wnuka Karola Ferdynanda Eichlera.



Wydarzeniu towarzyszyło wręczenie podziękowań osobom, które w szczególnie sposób zaangażowały się w organizację Roku Rodziny Eichlerów

Publiczność miała okazję wysłuchać dzieł, które przez dziesięciolecia przechowywane były w archiwach i dziś odkrywane są na nowo dzięki interpretacjom wybitnych krakowskich artystów – sopranistki Joanny Sojki oraz pianisty prof. dr hab. Gajusza Kęsy z zespołu Classic Duo.

Eugeniusz Pankiewicz urodził się w Siedlcach 15 grudnia 1857

roku. Był synem lekarza Adama Pankiewicza i Jadwigi Heleny z domu Eichler. Kariera kompozytorska i pianistyczna Pankiewicza była ściśle związana z jego pasją do muzyki ludowej i folkloru, której motywy wplatał w utwory fortepianowe i pieśni solowe. Jego twórczość wyróżnia doskonała polifonia oraz zaawansowana harmonia, zbliżona do impresjon-

stycznej, a wybrane pieśni solowe stanowią ważny etap w rozwoju polskiej pieśni między Chopinem a Szymanowskim.

Podczas recitalu publiczność mogła usłyszeć zarówno pieśni oparte na tekstach współczesnych poetów, jak i kompozycje czerpiące z tradycji ludowej. Joanna Sojka, wykonując 27 pieśni na głos żeński z fortepianem, podkreśliła

ich wyjątkowość i różnorodność, a Gajusz Kęsa zwrócił uwagę na nowatorskie rozwiązania harmoniczne i wymagający akompaniament fortepianowy, które czynią twórczość Pankiewicza nieodkrytą perłą polskiej muzyki.

Wydarzeniu towarzyszyło wręczenie podziękowań osobom, które w szczególnie sposób zaangażowały się w organizację

Roku Rodziny Eichlerów.

Wyróżnienia otrzymali: Janusz Domański – właściciel kamienicy, w której mieściła się apteka Eichlerów, Grażyna Puszkarska – regionalistka, krajoznawca, miłośniczka historii, członkini komitetu organizacyjnego obchodów Roku Rodziny Eichlerów oraz fundator broszury autorstwa Marii Witkowskiej, Iwona Orkisiewicz – dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych nr 1 w Międzyrzeczu Podlaskim, Anna Kaliszuk – była dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski, inicjatorka działań związanych z obchodami, Mirosław Maraszek – Stowarzyszenie Miłośników Historii Międzyrzecza Podlaskiego, Ewa Włodarczyk – dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych nr 3 w Między-

rzeczu Podlaskim, Rada Miasta Międzyrzec Podlaski, Wiesław Kozaczuk – prezes Banku Spółdzielczego w Międzyrzeczu Podlaskim, Grzegorz Kowalczyk – dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych nr 2 w Międzyrzeczu Podlaskim, Andrzej Marciniuk – dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Międzyrzeczu Podlaskim, Adam Szulik – regionalista, miłośnik historii, Andrzej Kurenda wraz z innymi członkami Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim, Janusz Samociuk – dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia im. Karola Kurpińskiego w Międzyrzeczu Podlaskim, rektor oraz pracownicy Uniwersytetu w Siedlcach, list gratulacyjny odebrał prof. dr hab. Jacek Sosnowski.

Plk



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota terespolska

Udany szturm radnych i wsi na fundusz

Budżet demokratyczny, ale skromne wydatki

Gmina Terespol przeżywa istną rewolucję budżetową. Radnym opozycji udało się zmienić kilkudziesięcioletnie praktyki koncentrowania przez wójta Krzysztofa Iwaniuka i jego zwolenników wydatków na centrum w Kobylanach. Wydatki, niekiedy niewielkie, rozsiane zostały niemal po wszystkich wsiach.

Klub radnych Mieszkańcy Mieszkańcom, po zwycięskich wyborach w Radzie Gminy, zdołał przeforsować wprowadzenie funduszu sołeckiego. Te wydatki mają wejść w życie w 2026 roku.

W sumie na fundusz sołecki – jak wynika z projektu budżetu na 2026 rok – ma trafić ponad 763 tys. zł, w tym na 25 zadań inwestycyjnych za 540 tys. zł. Wśród największych przedsięwzięć są: budowa chodnika w Małaszewiczach Dużych za 48,9 tys. zł i budowa skwerku wiejskiego w Małaszewiczach za 32 tys. zł. Bywają też mniejsze wydatki, jak np. zakup dmuchańca dla dzieci w Kukury-

kach za 3,3 tys. zł. Po ten fundusz sięgnęli mieszkańcy kilku wsi, aby remontować fragmenty dróg, przepustów i zjazdów, a nawet wyposażać świetlice i place zabaw, czy kupować materiały do świetlic (np. Łęgi chcą 600 zł). Radnym udało się w wielu miejscowościach zachęcić ludzi do wspólnego zabrania o mienie gminy.

Szukające tąpnięcia w wydatkach

Projekt nowego budżetu skakuje swoją... skromnością. Zaproponowano, aby planowane dochody budżetu w 2026 roku wyniosły 56,08 mln zł, czyli o 937 tys. zł więcej niż przed rokiem (w projektowanym budżecie na 2025 rok). Z prognozowanymi wydatkami na 2026 rok jest jeszcze gorzej – określono je na 62,94 mln zł. W porównaniu z astronomicznymi wielkościami na 2025 rok proponowanymi przed rokiem na 80,87 mln zł oznacza to spadek aż o 17,93 mln zł! Wydatki majątkowe w nadchodzącym roku mają wynieść tylko 15,48 mln zł, a rok wcześniej prognozowano je na 36,99 mln zł. Oznacza to spadek nakładów in-

westycyjnych aż o 21,51 mln zł. Planowany deficyt określono na - 6,86 mln zł, a przed rokiem prognozowano na - 25,73 mln zł. W 2026 roku ma być on pokryty z nadwyżki budżetu gminy z lat ubiegłych, pomniejszonej o niewykorzystane środki pieniężne na rachunku bieżącym budżetu, związane z realizacją zadań z udziałem dofinansowania z UE, czyli 1,86 mln zł oraz z lokat dokonanych w latach ubiegłych, wynoszących 5 mln zł.

Terespolska gmina nie miała i nie ma zadłużenia.

Różne powody do satysfakcji

Wójt Krzysztof Iwaniuk zaś nie ukrywa satysfakcji z wybudowanego Gminnego Centrum Kultury i Sportu. Powiedział nam, że nowy obiekt zostanie uroczystie oddany do użytku podczas balu sylwestrowego, a on przekaze kłucze dyrektor GCKiS.

- W ciągu dwóch dni zgromadził się komplet gości na bal – podkreśla zadowolony.

Zapytany o tąpnięcie w wydatkach, odpowiada:

- Cóż, nie mamy kopalni złota. Kończą się możliwości po-

zyskiwania dotacji z zewnątrz. Zaoszczędziliśmy na takich funduszach w ostatnich latach sporo i mogliśmy wykonywać kolejne inwestycje – mówi wójt i zapowiada, że po skończeniu kadencji chce przejść na emeryturę.

Powody do satysfakcji ma też Łukasz Dragun, przewodniczący Rady Gminy. Wcześniej przez kilka lat wraz z radnym Gabrielem Gryciukiem skutecznie zgłaszał wnioski o utworzenie funduszu sołeckiego. Wreszcie teraz mógł pod koniec listopada w mediach społecznościowych zapytać mieszkańców gminy o uwagi, wnioski i propozycje do projektu budżetu i wskazał możliwość zgłaszania ich do 10 grudnia. Sesja budżetowa Rady Gminy została wyznaczona na 19 grudnia, na godz. 13.30.

- Zgłoszono kilka poprawek, ale budżet jako całość jest do przyjęcia po dopracowaniu na komisji i ewentualnie sesji, bo wreszcie widać więcej działań w poszczególnych sołectwach, a nie tylko punktowe inwestycje w jednym miejscu – w piątek poinformował nas przewodniczący.



Krzysztof Iwaniuk,
wójt
gm. Terespol

Nie mamy już pilnych potrzeb dotyczących infrastruktury

Przez 35 lat zbudowaliśmy wiele dróg, wodociągów i zadbaliśmy o oczyszczalnię



Łukasz Dragun,
przewodniczący
Rady Gminy
Terespol

Mieszkańcy w większej liczbie miejscowości zobaczą konkretne działania

Na plus oceniam przede wszystkim to, że w budżecie wyraźnie widać większą aktywność w sołectwach, a nie

i szkoły. Nie mamy już pilnych potrzeb dotyczących infrastruktury. Przy dużych inwestycjach w przeszłości zaoszczędziliśmy też na mniejsze. W ubiegłym roku mieliśmy 9 mln zł takich oszczędności, a w obecnym może będzie 6 mln zł. Na przyszły rok mamy zaplanowaną budowę dwóch dróg lokalnych i wspólnie z powiatem drogę za ok. 100 mln zł (przedłuża się to o rok).

koncentrację zadań w jednej wsi. W praktyce oznacza to, że mieszkańcy w większej liczbie miejscowości zobaczą konkretne działania „u siebie”, a nie wyłącznie punktowo. Istotną rolę odgrywa tu fundusz sołecki – rozwiązanie, które zostało wprowadzone w gminie dzięki konsekwentnemu stanowisku i głosom radnych naszego klubu. To narzędzie realnie porządkuje priorytety w terenie i daje mieszkańcom wpływ na to, co jest robione w ich miejscowościach.

Rewolucyjne zmiany w tym budżecie najbardziej chyba uderzyły w... skarbnik gminy Terespol - Edytę Marudę. Miała mnóstwo roboty. Obecny projekt budżetu ma aż 65 stron, a przy-

gotowany przed rokiem miał 30. Doszło wiele nowych zestawień z funduszem sołeckim, które musiały trafić do kilku działów.

Marek Pietrzela

Dobrze procentuje chomikowanie dotacji

Duży skok inwestycyjny w małym mieście

Burmistrz Terespoli zaskoczył przygotowanym budżetem, który pod względem wydatków inwestycyjnych, chyba po raz pierwszy w historii, przewyższa przygotowany w znacznie bogatszej terespolskiej gminie! W dodatku uchwała budżetowa w mieście zapadła jednogłośnie.

Dochody budżetu miasta na 2026 rok określono na 46,39 mln zł. Planowane wydatki mają wynieść 46,99 mln zł, z tego bieżące 28,67 mln zł i majątkowe 18,33 mln zł (dla porównania – w terespolskiej gminie wstępnie zaproponowano na 15,48 mln zł). Kwotę planowanego deficytu określono na 594 tys. zł, co w całości ma pokryć pożyczka.

- Wydaje mi się, że ten budżet jest proinwestycyjny. Miasto dokonało dużego skoku inwestycyjnego. Mamy już przygotowane dofinansowanie w wysokości 10 mln zł – burmistrz Jacek Danieluk mówił w czwartek na sesji Rady Miasta.

Podkreślił, że znacząca część tych inwestycji jest kontynuacją w minionego roku. Wskazał, że już ma zagwarantowane dofinansowanie 600 tys. zł na budowę boiska ze sztuczną nawierzchnią. Około 5 mln zł będzie też na remonty i przebudowę dróg, m.in. ulic Asnyka, Prusa i Gruntowej oraz na budowę w pełni uzbrojonej drogi na planowanym nowym osiedlu.

Budżet w improwizacji

- Pojawiają się nowe wielomilionowe inwestycje, gdy uzyskamy dofinansowanie zewnętrzne. Niektóre bez takiego finansowania

nie mają u nas szans na udźwignięcie – zapowiedział burmistrz.

Nadmienił, że liczy na sfinansowanie z funduszy UE dwóch projektów już przygotowanych na terenie rekreacyjnym Konowica. Tylko dzięki zewnętrznemu wsparciu może zostać też wykonana ścieżka rowerowa na al. Marzeń, ale dopiero urzędnicy planują złożyć wniosek o dotację na ten projekt. Burmistrz przyznał, że ten budżet będzie wielokrotnie modyfikowany.

Mało tego, Jacek Danieluk zaznaczył, iż w jednostkach należących do miasta nastąpi podwyżka wynagrodzeń o „5 proc., czyli delikatnie powyżej stopy inflacji”. Podkreślił przy tym, że dobrze będzie zachowywana dyscyplina budżetowa, gdyż planowana jest nadwyżka operacyjna sięgająca niemal 2 mln zł.

Nikt z radnych nie zabrał głosu w dyskusji o budżecie na 2026 rok i związanej z nim wieloletniej prognozie budżetowej. Wszyscy obecni na sesji poparli te uchwały.

Podwyżka do 38 zł za odpady od osoby

Takiej zgodnej atmosfery nie było już przy ponowionych dyskusjach przerwanych na poprzedniej sesji w sprawie ustalenia wysokości opłat za odpady oraz o skardze na dyrektora szkoły.

Znów doszło do ostrej polemiki między frakcjami „blokową” i „domkową” o to, w których zabudowaniach powstają większe koszty odbioru odpadów. Okazało się, że zabrakło protokołu kontrolnego komisji rewizyjnej w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej

NAJWIĘKSZE PLANOWANE INWESTYCJE W TERESPOLU:

- Budowa i remont dróg gminnych - **5,4 mln zł** (w tym 5,4 mln zł z Polskiego Ładu);

- Poprawa efektywności energetycznej SP - **5,3 mln zł** (4,5 mln zł z UE);

- Budowa drogi gminnej ul. Rolniczej - **2,4 mln zł** (2 mln zł z Polskiego Ładu);

- Dostosowanie do zmian klimatu, zapobieganie powodziom i suszy na Konowicy - **2,1 mln zł** (1,8 mln zł z UE);

- Budowa infrastruktury kulturalno-turystycznej na Konowicy **1,2 mln zł** (1 mln zł z UE);

- Przebudowa i modernizacja infrastruktury sportowej przy ul. Wojska Polskiego - **703 tys. zł** (353 tys. zł z Polskiego Ładu).

i Mieszkaniowej, aby to zweryfikować... Wreszcie większość przegłosowała wspólną stawkę 38 zł od osoby (posiadacze kompostowników mają upust 3 zł).

Także więcej radnych głosowało za uznaniem skargi na dyrektora szkoły za bezzasadną i nie

zdecydowano się jej skierować do Państwowej Inspekcji Pracy, jeśli chodzi o zgłaszaną przez skarżącą nauczycielkę dyskryminację przy podziale godzin nadobowiązkowych dla nauczycieli.

Marek Pietrzela